Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 202. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 września 1932 r. | Rok XXVI.

J. I. Paderewski

Korytarz gdański i niemieckie ambicje

Zagadnienie korytarza gdańskiego jest jednym z najpoważniejszych problemów obecnej doby. Niema żadnej wątpliwości, że najistotniejszem życzeniem Niemiec jest **wejść w posiadanie tego terytorjum.** Jest to ich najgłówniejszem pragnieniem i rząd Rzeszy ma nadzieję osiągnąć ten cel, używając do tego dwóch rodzajów broni, któremi tak świetnie włada: **propagandy i intrygi.** Obserwowałem w Ameryce, jakie to usiłowanie może przybrać rozmiary i jakie możliwości otwierają się przed Niemcami, dzięki odpowiedniemu użyciu tych dwóch gatunków broni. Jest tylko rzeczą godną pożałowania, że poszczególne narody nie widzą wcale niebezpieczeństwa, jakie się wokoło nich gromadzi.

Polska jest, jeśli chodzi o obronę jej obecnych granic, **całkowicie jednomyślna i Niemcy** wiedzą dobrze, że te polskie prawa i chęć do obrony swych granic zupełnie zgadzają się z rzeczywistością oraz z miłością do pokoju. Niemniej przeto Niemcy nie przepuszczają najmniejszej okazji, aby tylko doprowadzić swe zamiary do celu. Pomimo fatalnego położenia ekonomicznego i finansowego, rząd Rzeszy wydał w r. 1930 **na podtrzymanie niemczyzny w Prusach Wschodnich 1.700.000 marek.** Pieniądze te pochodziły wprawdzie z pożyczki, gwarantowanej przez aljantów, ale to dla niemieckiej mentalności nie miało żadnego znaczenia. Odpowiednie czynniki urzędowe, które te pieniądze dostały do rąk, otrzymały polecenie zużycia ich w ciągu pięciu lat.

Niemcy doskonale wiedzą, że ludność pruskiego Pomorza i Prus Wsch. **nie stanowi** zbyt podatnego materjału dla t. zw. niemieckiej polityki wschodniej. Przyznają oni, że większość mieszkańców Prus jest pochodzenia fińskiego i że Pomorzanie **nie poddają się** zbyt chętnie agitacji hitlerowskiej czy pangermanistycznej. Widziałem dowody takiego stanu rzeczy i rząd niemiecki zdaje sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa podobnego nastroju. To jest też właśnie powodem, dla którego Niemcy prowadzą na tych terytorjach taką intensywną propagandę, chcąc wytworzyć dokoła Gdańska i korytarza to, co się we Francji nazywa „klimatem“ — a w Anglji „atmosferą“.

Niemcy Fryderyka II jeszcze nie umarły i w kraju tym nie zapomniano jego słów: „Człowiek, który w swych ręku będzie trzymał Gdańsk i ujście Wisły będzie bardziej panem Polski, niż sam polski rząd“.

Nasze stanowisko w tej sprawie nigdy się nie zmieniło, ponieważ korytarz jest **historycznie polskim od szeregu stuleci.** Niemieccy historycy zbagatelizowali sobie ten fakt. Przeszło **miljon Polaków** zamieszkuje ten kraj, tworząc **90 proc. ludności.**

Pewnego razu powiedział mi belgijski poeta Verhaeren, że „...jest już przeznaczeniem Polski żyć stale w niebezpieczeństwie:'. Nie możemy nic na to poradzić, że żyjemy wśród trudności i walk. Ale niebezpieczeństwo, jakie zagraża Polsce, **nie dotyczy tylko nas samych.** Jeżeli Niemcy raz położą rękę na dolnym biegu Wisły, rozwiną wtedy drugą część swego programu, i **Francja** będzie musiała zagrać tę samą grę w Alzacji. Aljanci powinni się mieć na baczności, jako że Niemiec wbrew panującej o nim opinji, jest przebiegłym i mądrym dyplomatą.

Co się tyczy ostatnich pogłosek, rozszerzanych w prasie światowej, jakoby miał istnieć jakiś plan mocarstw w sprawie uregulowania kwestji Pomorza pomiędzy Polską a Niemcami, — to muszę oświadczyć, że **stanowisko Polski w tej sprawie nie zmieniło się ani na jotę.** Trzymamy się go **bezwzględnie** i nie poświęcimy go bez względu na to, jakieby nam za to ofiarowywano koncesje czy kompensaty. Nie jestem już dzisiaj czynnym politykiem, ale mogę śmiało stwierdzić, że **nasza polityka zagraniczna,** której celem była zawsze — o ile to tylko było możliwem — jak najściślejsza współpraca z Francją i z Anglją, **pozostała ta sama.**

Obecna sytuacja polityczna w Europie jest **niezwykle krytyczna.** Wiemy dobrze, że niebezpieczeństwo przyszłej wojny jest większe, niż to się naogół przypuszcza. Jednak opieramy się na pewnym niezwyciężonym fakcie: Ja i moi rodacy — wierzymy w naszą przyszłość i nasze przeznaczenie: Polska będzie żyć i dzień naszego powtórnego rozbioru nie nastanie już nigdy.

Zastrzegam się przeciwko posądzaniu mnie o wzniecanie jakiegoś niepotrzebnego alarmu, względnie o pesymizm, — ale posiadam na tyle świadomości rzeczy, by móc przewidzieć burzę.

„Temps“ demaskuje niemieckich burzycieli pokoju.

Francja przeciwstawia się z całą energją projektom Schleichera.

Paryż, 2. 9. (PAT.) Dzisiejszy numer „Le Temps“ poświęca wstępny artykuł ostatniej nocie niemieckiej. Stosownie do metody właściwej Wilhelmstrasse — pisze dziennik — **Niemcy rozwijają nagle ofenzywę za pomocą środków, przeznaczonych do wywołania wrażenia na terenie międzynarodowym, że w razie niewypełnienia żądań Rzeszy należy oczekiwać rzeczy możliwie najgorszych.** Błędnem byłoby tak się omamić **i ulec straszakom niemieckim.**

Bardziej, niż kiedykolwiek należy dać dowód zimnej krwi. Jedyny sposób nie dać się zaskoczyć przez wypadki. Francja nie powinna czynić sobie **iluzji co do woli pokojowej Rzeszy** oraz dać się zmylić groźbom, jakie dotychczas istnieją jedynie w słowach.

Oficjalne czynniki niemieckie zapewniają, że dokument, który nie ma charakteru ani memorjału, ani noty werbalnej jest właściwie **kontynuowaniem rozmów dyplomatycznych, zapoczątkowanych w Lozannie** między przedstawicielami francuskimi i Wielkiej Brytanji.

Oświadczenie to — podkreśla dziennik — **jest nieścisłe, gdyż dotychczas nie było właściwie żadnych rokowań.** Wprawdzie kanclerz Papen po objęciu kanclerstwa starał się w Lozannie nawiązać z premjerem Heriotem rozmowę na ten temat, jednakże **Heriot kategorycznie odmówił prowadzenia rozmów w kwestji tak delikatnej i niebezpiecznej.**

Zamiast pertraktować o reorganizacji Reichswehry — kończy dziennik — byłoby bardzo **wskazanem otwarcie w Genewie dossier** (teki akt) **o tajnych zbrojeniach niemieckich i o stałem naruszaniu przez Rzeszę najbardziej elementarnych postanowień traktatów.** Opinja międzynarodowa poznałaby w ten sposób **istotną myśl Niemiec oraz właściwy cel polityki zbrojeniowej Rzeszy.**

Przed ożywieniem się życia politycznego.

Socjaliści i ludowcy obradują. — Nowy kodeks karny i usuwalność sędziów w ogniu krytyki. — Wczesna sesja sejmowa — koniecznością. — Uznanie dla inicjatywy Ch. D.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) W Sejmie ruch nie był tak ożywiony, jakby się tego było można spodziewać. Obradowały tylko kluby PPS i Stronnictwa Ludowego. W BB do obrad nie doszło, mimo zwyczaju, iż każdego 1-go klub w całości lub częściowo obradował.

Na posiedzeniu PPS sprawy organizacyjne referował poseł Pużak, zaś poseł Niedziałkowski sprawy polityczne. W szczególności przedstawił on sprawę prac przygotowawczych do nowej kadencji sejmowej. Wyrażono pozdrowienia dla robotników strajkujących w przemyśle naftowym.

Na posiedzeniu **klubu ludowego** omawiano pod przewodnictwem posła Roga **sytuację polityczną kraju.** Bardzo ostrej krytyce poddano przedewszystkiem **dekret o nieusuwalności sędziów i nowy kodeks karny.** Wypowiedziano się również **przeciw trwającym tak długo sądom doraźnym.** Klub ludowy zapowiada w tej sprawie wniesienia na najbliższej sesji Sejmu całego szeregu wniosków.

W prywatnych rozmowach wyrażono przekonanie, iż sesja Sejmu zwołana zostanie w połowie października. Mówiono również **o petycji do Prezydenta Rzeczypospolitej, celem przyspieszenia sesji sejmowej.** W tej sprawie zainicjował pewną akcję już przed kilkoma tygodniami **klub parlamentarny Ch. D.,** który chciał przez wspólną konferencję zarządów wszystkich klubów opozycyjnych doprowadzić do wspólnego wystąpienia do Pana Prezydenta.

Z żywem zainteresowaniem omawiano w rozmowach poselskich **uchwały rady naczelnej Ch. D., która** — jak wiadomo — wystąpiła z żądaniem **rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych i uczciwych wyborów.**

Pech kapitana Orlińskiego.

Nie mogąc lądować, skoczył ze spadochronem.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł. — r.) Niebywały, uporczywy pech prześladuje od jakiegoś czasu naszego **świetnego pilota kpt. Orlińskiego.** Każde jego przedsięwzięcie w ostatnich tygodniach kończyło się wybitnem niepowodzeniem. Na szczęście **nasz słynny lotnik wychodził z tych wypadków cało.**

Kpt. Orliński wystartował w godzinach popołudniowych z lotniska warszawskiego na Mokotowie. Gdy samolot szybował nad polami Piaseczna na znacznej wysokości, nagle z nieznanej bliżej przyczyny **oberwały się płaty sterowe przy skrzydłach.** Katastrofa była nieunikniona. Trzeba było natychmiast lądować na terenie, który się do tego nie nadawał. Wobec tego **kpt. Orliński wyskoczył ze spadochronem ze znacznej wysokości.** Spadochron nie zawiódł lotnika, otworzył się na kilkaset metrów nad ziemią. **Niestety kpt. Orliński spadając na niedogodnpm terenie złamał sobie nogę. Samolot spadł i rozbił się doszczętnie.** Wysłani z lotniska żołnierze odnaleźli aparat, który zarył się głęboko w kartoflisko.

Ma być wszczęte śledztwo, celem ustalenia, **kto ponosi winę za katastrofę.**

Dwie katastrofy.

Kolejowa i autobusowa. — Pierwsza bez ofiar — w drugiej dużo poranionych.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł. — r.) Wczoraj **wykoleił się** na dworcu głównym pociąg gospodarczy. Stało się to wskutek **oberwania się sztangi u parowozu manewrującego.** Wykoleiło się 6 wagonów. Na szczęście obeszło się **bez ofiar w ludziach.** Tor wkrótce naprawiono

Warszawa, 2. 9. (tel. wł. — r.) Pod Warszawą, między Jabłonną a Żeraniem wydarzyła się groźna katastrofa autobusowa. Stało się to dlatego, iż pękła oś u tylnego koła. Samochód wywrócił się i wpadł do rowu. Wszyscy pasażerowie autobusu w liczbie 15 osób odnieśli lżejsze lub cięższe rany.

Niemcy są zadowolone
ze swych pomysłów zbrojeniowych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 2. 9. Krok rządu Rzeszy w Paryżu domagający się uznania prawa Niemiec do podwyższenia zbrojeń i zmiany systemu reglamentacyjnego odbił się niezwykle silnem echem na całym świecie. W Niemczech prasa nacjonalistyczna popiera oczywista i na całej linji postulaty rządu, a nawet taki „Lokal Anzeiger" **domaga się wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej,** jako jedynej formy bezpieczeństwa, odpowiadającej niemieckiej psychice narodowej.

W związku z takiem stanowiskiem okłamywania opinji publicznej święci niebywałe triumfy. Tak według relacyj prasy nacjonalistycznej rzekomo Stany Zjednoczone zapewniły Rzeszę, o moralnem poparciu jej żądań, jakkolwiek departament spraw zagranicznych i inne czynniki rządowe w Waszyngtonie nie zajęły jeszcze żadnego stanowiska. Wielka Brytanja według sprawozdań korespondentów swych dzienników ma odnosić się również „sympatycznie" do roszczeń niemieckich, chociaż między Mac Donaldem, a angielskim ministrem spraw zagranicznych Simonem istnieją wielkie rozdźwięki w poglądach. Simona dzienniki nazywają adwokatem Francji.

Prasa demokratyczna i lewicowa nie zajęły żadnego stanowiska. **Trzy organa socjalistyczne i komunistyczne od kilku dni nie ukazują się w następstwie konfiskat i zawieszenia.** Dzienniki demokratyczne koncernu Mossego i Ullsteina ograniczają się jedynie do podawania treści noty niemieckiej. Nacisk niewidzialnej **cenzury spoczywającej w rękach oficera, jako szefa Państwowego Urzędu Prasowego jest tak silny, że dławi jakiekolwiek próby krytycznego ustosunkowania się.** To też w chwili obecnej najbardziej jaskrawo uwydatnia się, jak sromotnie pobito na głowę niemiecką demokrację i w jaki sposób kontrola publiczno-parlamentarna została całkowice i zdaje się bez reszty podeptaną butem generalskim. **AR.**

Po zgonie kardynała van Rossum

Citta del Vaticano, (tel. wł. KAP), 1. 9. „Osservatore Romano" ogłosił artykuł poświęcony zmarłemu kardynałowi van Rossum, w którym szczególnie podnosi wielką jego gorliwość w pracy dla misyj i zwraca uwagę na nadzwyczajny, za jego prefektury, rozwój św. Kongregacji Propagandy Wiary oraz dzieł pokrewnych. W końcu artykułu dziennik watykański wyraża pewność, że błogosławieństwo i wstawiennictwo wszystkich apostołów Królestwa Chrystusowego towarzyszyć będą błogosławionej duszy zmarłego do królestwa wiecznego.

Z krajów misyj nadchodzą wiadomości o wielkiem wrażeniu, jakie wywarła tam wieść o śmierci kardynała van Rossum. We wszystkich misjach zarządzono modły za duszę ś. p. kardynała van Rossum.

Mordercy bytomscy zostaną ułaskawieni.

Papen boi się zerwać z Hitlerem.

Berlin, 2. 9. PAT. Jutro rząd komisaryczny Prus ma powziąć decyzję w sprawie wyroków śmierci, wydanych przez sąd w Bytomiu na **5 hitlerowców.**

„Berliner Tageblatt" donosi, że należy oczekiwać ułaskawienia skazanych na śmierć hitlerowców, którym komisaryczny **rząd pruski zamieni karę śmierci na karę ciężkiego więzienia.**

Zjazd Stahlhelmu.

Udział weźmie 30.000 członków.

Berlin, 2. 9. PAT. Doroczny zlot Stahlhelmu odbędzie się w Berlinie w dn. 3 i 4 bm. Impreza stoi pod znakiem **rocznicy zwycięstwa, odniesionego pod Sedanem.**

Uroczystości zaczynają się już w dniu dzisiejszym, zyskując punkt kulminacyjny w manifestacji na lotnisku Tempelhof w najbliższą niedzielę. Stahlhelm zmobilizował **2 i pół tysiąca samochodów, które zawiozą do Berlina 30 tysięcy uczestników.**

Ks. biskup Kubina w Rzymie.

Citta del Vaticano, (tel. wł. KAP), 1. 9. Od środy ubiegłego tygodnia przebywa w Rzymie J. Em. dr. Teodor Kubina, biskup częstochowski.

Wbrew doniesieniu prasy, ks. biskup nie był wzywany do Rzymu. J. E. ks. biskup wraca do kraju około 5 bm.

Manewry Reichswery skończyły się.
Ochłodzenie stosunków z Rosją i Litwą.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 2. 9. Manewry jesienne w okolicy jezior mazurskich w Prusach Wschodnich zostały w dniu wczorajszym **ukończone.** Tak zwana niebieska armja markująca obronę niemiecką przed natarciem Polaków została rozbita i zmuszona do wycofania się na zachód. Partja czerwonych, przedstawiająca rzekomo polską grupę operacyjną zdołała silnym ogniem artyleryjskim i przy użyciu elementów broni lekkiej sforsować swoje pojezierze mazurskie i odrzucić lewe skrzydło armji niemieckiej, zbijając je całkowicie.

Tuż przed zakończeniem manewrów przybył na teren szef dowództwa armji gen. Hammerstein w towarzystwie bułgarskiego attaché wojskowego i przedstawiciela węgierskiego sztabu generalnego. Po raz pierwszy od czasu wprowadzenia regularnych manewrów niemieckich sił zbrojnych, **nie zostali tym razem zaproszeni attaché wojskowi sowiecki i litewski.** Jest to niezwykle charakterystyczna i wiele mówiąca oznaka przemiany niemieckiej polityki wojskowej i wybitny **dowód ochłodzenia stosunków militarno-politycznych między Niemcami, Rosją Sowiecką i Litwą.** Należy dodać, że oprócz attaché wojskowych z Niemcami zaprzyjaźnionych mocarstw inni, jak **francuski, polski itp. wogóle do tej pory nigdy nie zostali zaproszeni.** **AR.**

Decyzje gdańskiego sądownictwa.

Ohydny wyrok na red. Cieszyńskiego został zatwierdzony.

Gdańsk, 2. 9. PAT. Sąd najwyższy rozpatrywał wniosek obrońców **redaktora „Gazety Gdańskiej" Cieszyńskiego oraz byłego prezesa gminy polskiej Maliszewskiego i prezesa Tow. Ludowego we wsi Postolowo Elmanowskiego, o rewizję tego procesu.**

Jak wiadomo, pierwszy oskarżony skazany został na 6 miesięcy, drugi na 4 i pół miesiąca i trzeci na 7 miesięcy więzienia. **Wniosek o rewizję został odrzucony, wobec tego wyrok sądu w drugiej instancji staje się prawomocnym.**

Rewizja procesu Rudzińskiego.

Gdańsk, 2. 9. PAT. Dziś sąd najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną, wniesioną przez prokuratora w sprawie Rudzińskiego, który w swoim czasie zabił rannego socjalistę Grüna w miejscowości Nytych. **Zabójca został przez sąd przysięgłych uniewinniony.** Obecnie sąd najwyższy zarządził rewizję procesu.

W międzyczasie Rudziński, którego poddano obserwacji w zakładzie dla umysłowo-chorych, został **jako zupełnie zdrowy zwolniony z zakładu i przebywa w Niemczech.**

Porucznik Żwirko otrzyma order „Polonia Restituta".

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. r.) Chluba naszego lotnictwa **por. Żwirko wyjechał wraz z rodziną do Dęblina,** gdzie zamieszkuje. Zabawi on tam bardzo krótko i wraca do Warszawy. Zostanie on przyjęty przez Pana Prezydenta po powrocie jego ze Spały. **Na posiedzeniu kapituły postawiony zostanie wniosek o przyznanie por. Żwirce orderu „Polonia Restituta".**

Na samolot dla por. Żwirki zebrano już 7.392 zł. Komitet jest w stadjum organizacji.

Prezes międzynarodowej federacji lotniczej przyleciał do Warszawy

złożyć życzenia por. Żwirce.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) Wczoraj **przybył do Warszawy samolotem z Bukaresztu prezes międzynarodowej federacji lotniczej książę Bibesco.** Jest to oficjalna wizyta, złożona lotnictwu polskiemu po wspaniałych zwycięstwach w Berlinie na międzynarodowych zawodach. P. prezes **chce osobiście pogratulować por. Żwirce i jego towarzyszom.** W dniu dzisiejszym ks. Bibesco zetknie się z naszą zwycięską drużyną lotniczą.

W magistracie warszawskim dalej wre i kipi.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł. — r.) Tysiąc osób zastrajkowało znowu w magistracie warszawskim. Mimo zapewnień nie otrzymali oni **ani grosza** z wielkich zaległości. Chciano im wypłacić wczoraj, ale... po 8 zł na każdego pracownika. Wzburzenie powstało ogromne. Postanowiono zastrajkować bez porozumienia ze związkiem. Wieść o strajku wywołała w innych oddziałach magistrackich **duże wrażenie.** Pracownicy magistraccy zapytują się— **gdzie się podziały pieniądze,** przeznaczone z pożyczki na wypłatę zaległości. Czyżby je zużyto na inne cele?

Nad wytworzoną sytuacją obradowała wczoraj komisja międzyzwiązkowa. Klucz sytuacji znajduje się w ręku magistratu. Zachodzi obawa, że strajk wybuchnie z całą siłą na nowo, a dotychczasowe pertraktacje okażą się bezwartościowe.

Ze Związku Obrony Kresów Zach.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł. — r.) W bieżącym roku **tydzień propagandy Z. O. K. Z.** w całej Polsce odbędzie się **od 12 do 19 października.** Na terenie całej Polski powstaną komitety wojewódzkie i powiatowe.

Właściciele aut wypowiedzą się w Warszawie

Warszawa, 2. 9. (tel. wł. — r.) Doroczny walny zjazd właścicieli **dorożek samochodowych** odbędzie się **w Warszawie dnia 4 bm.** w lokalu Touring Klubu. Na porządku obrad znajduje się sprawa noweli do ustawy o Funduszu Drogowym.

W porcie gdyńskim porzucili pracę robotnicy
we wszystkich działach.

Gdynia, 2. 9. (PAT.) Sytuacja strajkowa pozostaje bez zmiany. Na konferencji, zwołanej przez okręgowy Inspektorat Pracy, w którym wzięli udział przedstawiciele ekspedytorów i strajkujących **nie doszło do żadnego porozumienia.**

Trzy związki zawodowe na terenie portu: ZZZ. Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Związek Transportowców połączyły się w akcji strajkowej, wysuwając wspólnie swoje postulaty, dotyczące zawarcia wspólnej umowy zbiorowej na warunkach z przed dnia 1 czerwca br., tj. z okresu przed zniżką, która wynosiła od 11—15% obecnych stawek.

Obecnie porzucili w porcie pracę **robotnicy we wszystkich działach.** Strajkuje również załoga statku „Kraków". Tory kolejowe w porcie zapełnione są pociągami z węglem. Najbliższe ładunki załatwiane są przy pomocy urzędników Urzędu Morskiego.

Dźwigi, ładujące **bekony do Anglji, obsługiwane są przez inżynierów.**

W porcie **wzmocnione zostały posterunki policyjne** oraz specjalne rezerwy.

* * *

Korespondent nasz gdyński donosi, że wartość bekonów oczekujących wysyłki do Anglji obliczają na 3 miljony złotych. Prócz tego oczekuje załadowania także **20 wagonów jaj.** Natomiast bawełna była pod osłoną policji dalej wyładowywana, tak. że statek „Trolleholm" mógł opuścić port gdyński i udać się do Szwecji. Stało się to dzięki prywatnej inicjatywie firmy Bergenske, która ten pierwszy największy ładunek bezpośredni bawełny do Polski a to 2000 ton, własnemi siłami rozładowała. Ładunek ten przedstawia wartość około 400.000 dolarów.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się konferencje zainteresowanych sfer gospodarczych oraz władz administracyjnych.

O godz. 12 odbyła się **konferencja dyrekcji kolejowej** w Gdańsku w sprawie transportów węgla. O godz. 14,30 obradował związek ekspedytorów w lokalu „Żeglugi Polskiej" pod przew. konsula Jeffreya, dyr. Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego w sprawie przeładunku bekonów, albowiem w środę popołudniu **policja gdańska usunęła wszystkich strajkujących marynarzy ze stojących w porcie gdańskim statków „Lwów" i „Premjer",** kursujących na linji Gdynia—Gdańsk—Anglja. O godz. 13 przyholowały wczoraj 2 holowniki z Gdańska do Gdyni statek „Lwów", na który poczęto ładować bekony. Statek obsadzono prowizoryczną załogą.

Do Gdyni przybyli naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych i województwa pomorskiego.

List z Paryża.

Człowiek, który zdobył stratosferę.

Podróż ponad pułap chmur...

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“ w Paryżu.)

Na rue de la Paix pojawiły się pudełka czekoladek z portretem Piccarda i „stratosferą“; na dole malutkie Alpy Berneńskie i wielki but apenińskiego półwyspu, na górze długa szyja i głowa belgijskiego profesora, wystająca z okrągłej gondoli. W restauracjach „światowej sławy“ możemy już dostać omelette à la Picard, podawany z brukselką i podobno doskonały. W Zürichu zjawiła się już Picard-Eierspeis, jajecznica Picarda. Nie mogę, niestety, wykazać moim Czytelnikom, czem się ona różni od zwykłej.

Pełne zachwytu fejletony w pismach całego świata — a jeszcze więcej cukierki, czekolada i owa jajecznica zürichska, są dowodem ogromnej popularności odważnego badacza. Osiągnęła już ona punkt kulminacyjny i śmiało można twierdzić, że **Piccard, o ile chodzi o skalę zainteresowania** opinji publicznej, **zdystansował przelot Lindbergha nad Oceanem i nowy, wspaniały rekord Molissona.**

Rekordami odległości nikt się już nie zachwyca. Natomiast lot Piccarda — to zupełnie co innego. Przedewszystkiem nowość. Potem oryginalność pomysłu. Blisko 18.000 mtr. w górę! A wreszcie telegramy belgijskiego profesora o 15° zimna na wysokości stratosfery w dniu, kiedy Piccard trząsł się z mrozu już w dwie godziny po opuszczeniu gorącego Zürichu — mieliśmy w Paryżu 37,2° w cieniu.

METEOROLOGJA I WYSOKOŚCIOWY BALON.

Ale rekordem Piccarda zainteresowały się bardzo poważnie także i koła lotnicze, śledzące podróż belgijskiego profesora z większem jeszcze napięciem aniżeli specjaliści od badań nad promieniami kosmicznemi. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałem. Doświadczenia belgijskieg o profesora z zakresu działania promieni kosmicznych, które były właściwym celem wyprawy w przestworza — mogą dostarczyć dużo materjału do prac laboratoryjnych, narazie jeszcze ściśle teoretycznych. Natomiast dla aeronautów i meteorologów są problemem pierwszorzędnego znaczenia kwestje techniki samego lotu w stratosferę. Wyniki podróży Piccarda w nieznane dotąd strefy atmosferyczne mogą znaleźć zastosowanie praktyczne już w najbliższej przyszłości — i otworzyć nowy rozdział w historji lotnictwa.

„STREFA ODDALONA“.

Lot prof. Piccarda przyczynił się bowiem w bardzo znacznym stopniu **do poznania „stratosfery“ czyli strefy atmosferycznej, zaczynającej się od 12.000 mtr. wysokości,** liczonej od poziomu morza. Dlaczego akurat 12.000 metrów? **Albowiem jest to granica bardzo poważnych zmian, zachodzących w otaczającej nas atmosferze. Dotyczą się one przedewszystkiem trzech zjawisk,** ogromnie charakterystycznych:

1) **Na wysokości 12 klm. znikają zupełnie chmury. Najwyższa granica dla najlżejszych chmur, t. zn. „baranków“, których koronki zachwycają w piękne wieczory oczy poetów i zakochanych — znajduje się na wysokości 10.000 mtr.**

2) **Temperatura powietrza, która obniża się gwałtownie w miarę gdy oddalamy się od ziemi, ustala się tu na 60° poniżej zera i nie wykazuje żadnych wahań.**

3) **Całkowity brak zmian temperatury w strefie oddalonej, powoduje utworzenie się szerokiego obszaru „wiecznego spokoju“. Niema tu żadnych zaburzeń atmosferycznych, żadnych wiatrów, żadnych prądów powietrznych. Powyżej 10.000 mtr. roztacza się królestwo zupełnej ciszy...**

NAJWAŻNIEJSZĄ RZECZĄ JEST SPOKÓJ...

Ten ostatni pewnik, stwierdzony najzupełniej przez prof. Piccarda w czasie jego obu lotów — **jest niesłychanie ważny.** Zaznaczyć należy, że na tym punkcie różniły się bardzo poważnie opinje uczonych. Doświadczenia z balonem próbnym, zaopatrzonym w samopiszący aparat, **wykazywały raczej zaburzenia w stratosferze;** twierdzono, że panują tam burze i krzyżują się niezwykle silne prądy powietrzne, że temperatura w wysokości ponad 10.000 metrów jest zmienna i t. d.

Por. **Żwirko**

bohater europejskiego raidu lotniczego używa

anodówki BALTA

NAJLEPSZE BATERJE

16858

POZNAŃ, dnia 30. sierpnia 193 2r.
Lotnisko - Ławica

Potwierdzam odbiór 1 baterji anodowej 150 wolt
oraz 1 komplet "Liliput" wyrobu firmy "BALTA".-

Lot Piccarda zaprzeczył najkategoryczniej tym hipotezom; belgijski uczony, który osiągnął wysokość 18 klm., stwierdził, **że temperatura stratosfery jest stałą, że przestwór rozciągający się ponad widocznym z ziemi pułapem chmur — jest niezwykle spokojny, że niema tam najlżejszych nawet podmuchów wiatru...**

Pozatem stwierdzono eksperymentalnie znany fakt, że na ogromnych wysokościach powietrze jest bardzo rozrzedzone, że opór jest słaby, że tarcie zmniejsza się ustawicznie — a zatem każde ciało stałe porusza się w stratosferze **o wiele łatwiej i szybciej, aniżeli w stratosferze przyziemnej...**

W SZEŚĆ GODZIN Z PARYŻA DO NOWEGO JORKU.

Każdy z czytelników odgadnie, dlaczego te trzy pewniki ustalone przez prof. Piccarda mają **tak ogromne znaczenie dla lotnictwa: jeżeli zdołamy skonstruować samoloty, które będą mogły się wznieść do obszaru stratosfery, t. j. do wysokości ponad 10.000 metrów — to dzięki stałej temperaturze i kompletnej ciszy panującej ponad dachem nieba — podróż aeroplanem stratosferycznym będzie najbezpieczniejszym, najłatwiejszym i najpewniejszym środkiem komunikacji.**

Więcej jeszcze. **Dzięki rozrzedzeniu powietrza i słabemu oporowi będzie ona również rekordem szybkości.** Obliczono już, że aeroplan zaopatrzony w zwykły motor i osiągający przeciętną szybkość 180 klm. na godzinę (nawiasem mówiąc największa dotychczasowa szybkość samolotu wynosi 500 klm. na godzinę) — **będzie mógł osiągnąć w stratosferze szybkość niebywałą 1000 klm. na godzinę, czyli, że przestrzeń między Paryżem a Nowym Jorkiem będziemy mogli przebywać w sześciu godzinach!!!** Zupełnie możliwym będzie start z lotniska w Bourget o godz. 6 rano, przylot do Nowego Jorku o 12 w południe, zjedzenie obiadu i załatwienie interesów w Ameryce w przeciągu czterech godzin pobytu w Nowym Świecie — i odlot o 4 po południu do Bourget pod Paryżem, gdzie będziemy już o 10 wieczorem — tegosamego dnia.

SAMOLOTY STRATOSFERYCZNE.

Czy podróż tego rodzaju jest już dzisiaj technicznie możliwa? — **Najzupełniej — odpowiadają inżynierowie i konstruktorzy aeroplanów.** Oczywiście, niema mowy, ażeby wznosić się do stratosfery zapomocą okrągłych i nieprzystosowanych do lotów wysokościowych, aparatów. Pilot nie wytrzymałby ani 60° zimna, ani braku tlenu. Nastąpiłby momentalnie krwotok płucny i śmierć.

Z tego też powodu prof. Piccard odbył swoją podróż w hermetycznie zamkniętej kabinie, zaopatrzywszy się prócz tego w worki z tlenem oraz tabletki tlenowe; okno gondoli otworzono dopiero na wysokości 3.000 metrów, oczywiście w czasie drogi powrotnej.

Podobnie muszą być skonstruowane samoloty stratosferyczne; będą one posiadały naturalnie **odpowiedni motor,** gdyż „normalny“ zawodziłby w granicach „rozrzedzo-

Tam, gdzie toczy się walka o władzę.

W Ekwadorze rewolucja. Śliczny to kraj i śliczną jest jego stolica Quito. Awantura powstała o wybór nowego prezydenta. W kilku dniach padło po obu stronach przeszło 500 ludzi. Po zażartych walkach rząd zmusił rewolucjonistów do — nawiązania rokowań pokojowych! Skończyło się na tem, że wybrano kompromisowego kandydata. Miłe stosunki! Ale czy to u nas lepiej się dzieje?

(41

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

Wśród takich przypuszczeń strzeliła w Branickiego jak piorun myśl, czy nagłego wyjazdu Dziuty nie należałoby połączyć z jej znajomością, jaką zrobiła w hotelu.

Na tę kombinację Branickiemu aż się serce skręciło z bólu i z zazdrości. Ale zarazem i z rozczarowania, że Dziuta, o której charakterze wyrobił sobie jak najlepsze pojęcie, tak łatwo dałaby się zbałamucić jakiemuś francuskiemu arystokracie, i to jeszcze po dwudniowej zaledwie z nim znajomości!

Chciał biedz do hotelu i spytać się o tych dwóch pasażerów, ale wstrzymały go dwa względy. Wypytując się o tego Francuza i o jego sekretarza, obudziłby w hotelu cały rój domysłów, rzucających na Dziutę przykre podejrzenie. A druga rzecz, że nazwisko tego hrabiego nie utkwiło mu w pamięci, i nie wiedziałby ani o kogo się pytać.

Poradził sobie jednak w inny sposób. Posłał do hotelu ekspresa, którego pouczył tylko, że ma się zobaczyć z tym francuskim hrabią, który mieszka w hotelu razem ze sekretarzem. A gdyby hrabia był, to niech mu powie, że się omylił co do osoby, albo niech się w inny sposób wykręci.

Ekspres wrócił niebawem z kartką, na której napisane tylko było „de Noilles“.

— Czy o tego gościa panu redaktorowi chodziło? — spytał ekspres.

— Ten! ten! — zawołał Branicki — Co z nim jest?

— Obaj panowie wyjechali dziś rano do Gdańska.

Branickiemu pociemniało w oczach. Odprawił ekspresa i wszedł do Esplanady, bo ze wzburzenia nogi pod nim drżały.

— Co za głupia koza z tej dziewczyny! — rzekł sam do siebie. — Zejdzie na psy!.. Na psy!

I nie mógł się już z żalu uspokoić. Ale najbardziej był zły na samego siebie zato, że go tak zawiódł jego zmysł obserwacyjny, jego — jak mu się zdawało — nieomylna znajomość charakterów i dusz ludzkich. Za Dziutę byłby rękę w ogień włożył, uważał ją za dziewczynę ze stali, a tu pierwszy lepszy chłystek, wszedłszy jej przypadkowo w drogę, zabrał ją ze sobą na zaprzepaszczenie, i Bóg nawet wie, na jakie koleje życia!

Ta myśl, że Dziuta wyjechała bez wątpienia z Poznania z tym francuskim hrabią, tak się Braniskiemu wżarła w mózg, że usuwał wszelkie inne domysły, i tylko tem jednem krawił sobie coraz bardziej duszę i serce.

* * *

Tydzień prawie chodził Branicki osowiały i zgryziony, wypytując się tu i tam o Dziutę, gdzie przypuszczał, że mogła dać jakiś znak życia o sobie. Aż niespodzianie otrzymał od niej list z pieczęcią pocztową Sopot. Ogarnęło go takie wzruszenie na widok koperty z pismem Dziuty, że parę minut listu nie otwierał, starając się ochłonąć z silnego wrażenia. A gdy nareszcie list z koperty wyjął, ucieszył się już tem, że jest bardzo długi, bo obejmował cztery strony bitego drobnego pisma. Branicki zapalił papierosa dla lepszego panowania nad sobą i zaczął czytać:

Mój drogi redaktorze i opiekunie!

Zrobiłam Panu wielką przykrość. Postąpiłam jak warjatka, uciekając bez uwiadomienia Pana i bez Jego porady. Ale obawiałam się, że Pan będziesz mnie odmawiał od tego, w czem ja moje szczęście i moją przyszłość widzę. Jestem strasznie zmęczona, i nawet nie mogę tak obszernie pisać, jakbym powinna. Ale w krótkości rzecz tak się miała:

Po naszem rozstaniu się w hotelu, udałam się do czytelni, gdzie także zjawił się hrabia de Noilles ze swoim sekretarzem. Choć stosownie do Pańskiego życzenia ignorowałam ich, to oni jednak odzywali się do mnie tak grzecznie, że niemogłam ich obrażać niedawaniem im odpowiedzi.

Rozmowa zeszła na ruletę i na Sopot. Znam te rzeczy z powieści tylko albo z gazet, i byłam niezmiernie ciekawa, dowiedzieć się o tem czegoś od ludzi, którzy tam byli. Ten sekretarz dla lepszego wytłumaczenia mi przyniósł ze swego pokoju ruletę, i pokazywał mi, jak się to gra. Jest to taka wydrążona miska, której dno z numerami się kręci,

a brzegiem lata kula, i wpada wreszcie do numerowanej przedziałki, czarnej albo czerwonej. Stąd też nazywa się grać na rouge albo na noir. Hrabia i sekretarz zapewniali mnie, że tu się na nic nieprzydadzą kombinacje i spekulacje, że szczęście w rulecie przywiązane jest do pewnych osób, i tacy, żeby niewiem jak po warjacku grali, to zawsze wygrać muszą. Po tem pokazaniu mi, jak się gra w ruletę, poczęliśmy grać na prawdę. Ja nie mogłam ryzykować i szło z początku o 20 groszy, a potem po złotemu i więcej. Grałam prawie ustawicznie na rouge, bo to mój szczęśliwy kolor.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nego powietrza". To samo odnosi się do śruby, której obroty muszą być wydatnie zwiększone z tych samych względów.

O aparatach stratosferycznych rozpisuje się szeroko prasa paryska. Już zatwierdzono ich plany, w najbliższych tygodniach rozpocznie się ich budowa, w najbliższym czasie próbne wzloty. Projektodawcą i konstruktorem jest inżynier francuski Waseige, pierwsze samoloty wysokościowe wypuszczą zakłady Farmana. Aparaty te będą się mogły wznosić z łatwością do wysokości ponad 20.000 metrów...

Genjusz ludzki wzniesie maszyny cięższe od powietrza trzy razy wyżej aniżeli osiągają śniegi najwyższego szczytu świata. Oby tylko te cuda nowoczesnej techniki służyły wyłącznie postępowi i szczęściu ludzkości, aby nie stały się nigdy narzędziami zniszczenia i kainowych zbrodni!

Tad. Kiełpiński.

Syn zamordował rodziców dla zawładnięcia majątkiem.

Kielce. We wsi Dobromierz w pow. włoszczowskim **zamordowani zostali we własnem mieszkaniu małżonkowie Wiśniewscy.** Zwłoki z rozbitemi czaszkami znaleziono w ogrodzie za domem. Energiczne śledztwo wykazało, że **morderstwa dokonał syn** Wiśniewskich, Adam, w celu zawładnięcia majątkiem. Mordercę aresztowano.

Samobójstwo egzekutora.

Katowice. Egzekutor miejski Jan Kotyrba pozbawił się życia strzelając sobie w skroń z rewolweru.

Zmiany w sądownictwie sięgnąć mają daleko.

Tak zaręcza socjalistyczny organ warszawski.

Warszawa. Dobrze poinformowany w kulisach sądowych „Robotnik" donosi: W związku z dekretem o usuwalności sędziów mówi się, iż np. cały skład III wydziału karnego sądu apelacyjnego będzie **całkowicie zmieniony.** Jako kandydata na prezesa sądu apelacyjnego względnie wiceprezesa wymieniają p. Rudnickiego, prezesa sądu okręgowego w Piotrkowie, **prezesa „Strzelca"** okręgu piotrkowskiego i wybitnego działacza BB na terenie woj. łódzkiego. Kandydatura ta uchodzi za prawie pewną.

Pozatem krążą pogłoski o przeniesieniu w stan spoczynku wiceprezesa sądu apelacyjnego, p. Kazimierza Fleszyńskiego, **redaktora „Głosu Sądownictwa", jednego z najwybitniejszych propagatorów niezawisłości sędziowskiej.**

Podobno do sądu apelacyjnego mają przejść m. in. sędziowie okręgowi **Rykaczewski** (jeden z sędziów w procesie brzeskim), Wyczański i inni.

Włosi o polskości Pomorza.

Ankona. (PAT) Miejscowy dziennik „Corriere Adriatico", organ Partji Faszystowskiej zamieszcza obszerny artykuł publicysty Darjusza Lischi'ego pod tytułem **„Gdańsk a korytarz polski".** Autor artykułu polemizując z publikacjami niemieckiemi w języku włoskim na temat „niemieckości" Pomorza **daje wspaniałą odprawę zakusom hakatystycznym przytaczając dokumentację historyczną** (deklaracja Fryca Wilhelma itp.) i pisze dosłownie: **„Nie wydaje się nam rzeczą dobrą, abyśmy my, Włosi, ulegali machinacjom niemieckim, przyjmując bez reakcji oświadczenia pisarzy niemieckich lub inspirowanych wprost przez Niemcy, którzy usiłują ustalić jako oczywiste prawo Niemiec do terytorjum i na tem opierają swą argumentację, zapominając o historji dawnej i nowoczesnej i mieszając okupację ze stanem prawnym, interpretując jako niemieckie wszystko to, co stało się na owem terytorjum, na którem, przypadkiem lub z jakiejkolwiek racji przez czas dłuższy lub krótszy znajdowali się Niemcy".**

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISK.

„Morskie Oko". „Miłość Kozaka" z John Gilbert i Nils Asther.

Kino dźwiękowe „BAJKA" dnia 28. bm. i dni następnych wyświetla arcykomiczny film czeskiej produkcji p. t. **„Pod kuratelą"** z Vlastą Burianem.

— **Masz serce dobre i czułe na niedolę?** Chciałbyś jej ulżyć i zaradzić? Polski Czerwony Krzyż daje ci łatwą możność do tego. Zapisz się na jego członka i współpracuj z nim. Zapisy na członków przyjmuje Sekretarjat Oddziału P. C. K., w Gdyni, tel. 1868, w schronisku przy ulicy Świętojańskiej.

Oświadczenie p. Stefana Pietronia,

b. sekretarza Kapitanatu Portu w Gdyni.

Wobec odmowy umieszczenia poniżej podanego sprostowania przez **„Express Ilustrowany"**, z czego wyciągnę jeszcze konsekwencje prawne, upraszam „Dziennik Bydgoski" o łaskawe udzielenie łamów dla tegoż sprostowania.

1) Nieprawdą jest, jakobym za „różne skandaliczne sprawki w Kapitanacie Portu został wydalony ze służby", natomiast prawdą jest, że podstępne zwolnienie moje z Kapitanatu Portu spowodowane zostało **wykryciem przezemnie afery kapitana Zaleskiego.**

2) Nieprawdą jest, jakobym został wydalony ze Straży Granicznej, natomiast prawdą jest, że zwolnienie moje nastąpiło wskutek kalectwa nóg dokonanego w służbie, a stwierdzonego orzeczeniem Komisji Lekarskiej I i II instancji.

3) Nieprawdą jest, jakobym żiał nienawiścią do kapitana Zaleskiego, natomiast prawdą jest, że spełniam obowiązek patrjoty i Polaka-obywatela.

(—) **Stefan Pietroń,**

por. rezerwy, b. aspirant Straży Granicznej, b. sekretarz Kapitanatu Portu w Gdyni, kawaler Krzyża Niepodległości, Krzyża Legjonowego, Odznaki b. Więźniów Ideowych.

Strajk robotników portowych trwa.

Od trzech dni trwający strajk robotników portowych nie został dotychczas zażegnany, mimo nader sumiennych wysiłków władz administracyjnych, a zwłaszcza przysłanego w tym celu specjalnie inspektora pracy z Torunia Świerzawskiego oraz **posła Żuławskiego,** z jeszcze trzema innymi posłami, aby dojść do jakiego porozumienia.

Wiec odbyty na molu Wilsonowskiem nie przyniósł żadnych zasadniczych decyzji.

Dziś dopiero udało się nakłonić trzy luźnie od siebie działające organizacje robotnicze, przez władze administracyjne, ażeby zdecydowały się przystąpić wspólnie do opracowania **zbiorowej umowy o pracę** ze Związkami Spedytorów i Armatorów, gdyż tylko w ten sposób umożliwione będzie dojście do porozumienia i uzgodnienia stanowisk obu stron.

Z zadowoleniem podnieść należy okazane przez robotników zrozumienie dla ogólno państwowych interesów, przez **dokończenie wyładunku nadeszłego większego transportu bawełny**, oraz przeprowadzenie statków Pol.-Bryt. Tow. z portu gdańskiego do Gdyni, dla umożliwienia eksportu terminowego bekonów i środków żywności łatwo ulegających zepsuciu.

Aktów teroru ani sabotażu nie dopuszczono się nigdzie, dzięki sprawnej działalności policji.

Powrót s. „Pułaskiego" do Gdyni

Dnia 27 bm. odpłynął statek „Pułaski" z portu Nowego Jorku, mając na pokładzie 553 pasażerów, 901 worków poczty i 118 ton towaru drobnicowego.

Po drodze zawinął do Halifa (Kanada), gdzie dnia 29 sierpnia zabrał jeszcze na pokład dalszych 90 pasażerów, 49 worków poczty i 9 ton towarów.

Wśród pasażerów znajduje się **polska drużyna olimpijska,** dalej wycieczka Centralnej Rady Polskich organizacyj w Buffalo, **wycieczka redaktorów polskich dzienników w Ameryce,** wreszcie szereg wybitniejszych osobistości, jak członek polskiej ambasady p. Edward Weintal, p. Pasikiewicz, sekret. Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Warszawie, p. Jeremi Jurewicz, asystent Gener. Prokuratora Chicago i p. Władysław Twardowski, znany agent okrętowy.

Przybycie statku „Pułaski" oczekiwane jest w Gdyni **8 września.** Statek przybije do obrzeża koło „Pantarei".

Z sali sądowej.

Proces o rozruchy w Gdyni.

Zeznania dalszych świadków.

(Drugi i trzeci dzień rozprawy.)

Kierownik wydziału śledcz. asp. p. p. **Kuziel** na miejscu wypadków nie był. Przeprowadzał tylko dochodzenia wstępne i tyle tylko wie, co się z toku dochodzeń dowiedział. Dwa dni przed zlotem spotkał Sobczaka i zapytał go, czy O. W. P. weźmie w uroczystościach udział. Na to otrzymał odpowiedź wymijającą.

Aspirant p. p. Lipina pełnił służbę na stadjonie, mając do dyspozycji **35 posterunkowych.** Przyznaje, że Sobczak wydał tylko polecenie do dowódców oddziałów, „aby oddziały odprowadzili do domu", nie było to więc wyraźne wezwanie do rozejścia się.

Nie zdołał dokładnie ustalić przez kogo został w czasie upadku pod naporem tłumu zraniony, jedno tylko zauważył po podniesieniu się z ziemi, że po jednej i drugiej stronie wywalonej bramy znajdowali się członkowie O. W. P., wobec czego **wydał rozkaz posterunkowym rozpędzenia tłumów pałkami.**

Pytanie obrony skierowane do świadka, **dlaczego policja biła,** przewodniczący uchylił, wobec czego obrona demonstracyjnie z dalszych pytań zrezygnowała.

Św. Bonczyński, nauczyciel z Grudziądza, dzielnicowy naczelnik Sokoła, podaje, że on wydawał zapomocą megafonu dyspozycje do pochodu, lecz ani Powstańcom, ani O. W. P. miejsca w pochodzie nie wyznaczał.

Św. Buczek Fr., st. post. z Kościerzyny, stał w pobliżu bramy i był świadkiem runięcia bramy, pod naporem czwórek O. W. P. Na czele zauważył Hoffmanna i Massowa, trzymających szczerbiec w rękach.

Św. Dostatni Piotr, urzędnik handlowy, był prezesem połączonych komisyj zlotowych. Zeznaje ze spokojem i pewnością. Stwierdza stanowczo, że **do pochodu nie były zapraszane inne organizacje poza Sokołem,** a zaproszenie takie mogło wydać tylko przewodnictwo dzielnicy.

Św. Stanisław Kunz, p. o. prezesa dzielnicowego Sokoła, zeznaje, że specjalnych zaproszeń do udziału w obchodzie wysłano ok. 100 sztuk, lecz **do O. W. P. zaproszenia nie wysłano.** Na stadjonie był on gospodarzem jako prezes dzielnicy i na tej podstawie pertraktował z prezesem Pow. i Woj. **ks. Wryczą,** zgadzając się, ażeby Powstańcy i Wojacy wyszli ze stadjonu najpierw przed pochodem Sokoła. Wysłaniu orkiestry przed pochodem Powstańców i Wojaków odmówił, wskutek czego oddziały ich się za stadjonem rozwiązały.

Św. Andrzej Koehler pełnił jako urzędnik komisarjatu rządu służbę pomocniczą przy nacz. Szacherskim na stadjonie i słyszał jak osk. Ciesielski powiedział do Szacherskiego **„pan jesteś prowokator".** Również słyszał bezskuteczne nawoływania asp. Lipiny do rozejścia się i widział usiłowania O. W. P. do przejścia przez bramę.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

Św. Kaczmarek Franciszek, st. przod. P. P., był w dniu krytycznym komendantem rezerwy policji w komisarjacie, złożonej z 10 ludzi. Otrzymał on polecenie od nacz. p. Szacherskiego telefonicznie, aby natychmiast przybył na Kamienną Górę z całą rezerwą dla **rozproszenia tłumów.**

Po drodze spotkał asp. Lipinę, który dał mu bliższe instrukcje. Spotkawszy na Kamiennej Górze tłum ludzi, zdążający do miasta, **wezwał go trzykrotnie do rozejścia** Tylne szeregi zaczęły się powoli rozchodzić, natomiast z przednich szeregów 7 osób, między nimi bracia Sampławscy, Szopiński i Lomnitz i in. starali się przedrzeć przez tyraljerkę utworzoną przez posterunkowych.

Wbrew zeznaniom oskarżonych i niektórych świadków św. Kaczm. **zaprzecza** jakoby kazał policjantom **„bić jak psów"** zgromadzonych.

Słyszał świadek, jak padło kilka strzałów, lecz **kto strzelał tego nie mógł stwierdzić** i sam nie widział.

Potem przesłuchano szereg świadków odwodowych, którzy zeznaniami swojemi nie przyczyniają się do osłabienia oskarżenia, gdyż są one zbyt szablonowe, lub też zeznawane w widocznym afekcie i podrażnieniu, co osłabiało ich wiarogodność. Do takich zeznań należały zeznania kupca z Kościerzyny 67-letniego **Szopińskiego,** wskutek czego naraził się na **ostre upomnienie** ze strony przewodniczącego. Również niejasne odpowiedzi dawała córka jego, 16-to letnia uczennica.

Również i zeznania **św. Miotka z Pucka,** prezesa tamt. Sokoła, wskutek widocznej afektacji nie wywarły dodatniego wrażenia.

Na wniosek obrony postanowiono przesłuchać jeszcze jako świadka **mec. Zawodnego,** prezesa Sokoła w Gdyni, oraz skonfrontować św. **Silbermana** z asp. Kuzielem, gdyż świadek tłumaczył wielkie różnice w jego zeznaniach obecnych, a złożonych na policji, swoim stanem podchmielenia.

Po tej konfrontacji, wobec stanowczego zaprzeczenia ze strony asp. Kuziela, jakoby Silberman w czasie zeznania **był podchmielonym,** prokurator postawił wniosek o przesłanie aktów do prokuratorji, dla **wdrożenia dochodzeń o krzywoprzysięstwo przeciwko Silbermanowi.**

Więcej zainteresowania obudziły zeznania **ks. Wryczy** z Wiela, **prezesa Związku Powstańców i Wojaków,** oraz **mec. Zawodnego,** który wyjaśnił, iż na mocy udzielonego pełnomocnictwa **zezwolił O. W. P. brać udział w pochodzie.**

Po zakończeniu przesłuchania świadków odwodowych i przeczytaniu akt, przystąpił prokurator do wywodów **podtrzymując w całej rozciągłości akt oskarżenia.**

OBROŃCY PRZY GŁOSIE.

Potem przemawiali obrońcy **mec.** Ossowski z Torunia i Suchecki z Warszawy, którzy z wielką rutyną prawniczą starali się atakować każdą słabszą stronę oskarżenia oraz luki w zeznaniach świadków.

Mec. Wegner rozpoczął trzeci dzień rozprawy swą bardzo rzeczową, zwięzłą i w spokojnym, lecz przekonywującym tonie wygłoszoną obroną.

Zupełnie inny charakter miała obrona adw. **Stypułkowskiego,** który wygłosił typowe przemówienie wiecowe lub parlamentarne, obliczone na działanie na masy, tak że robiło ono więcej wrażenie mowy dla słuchającego audytorjum, aniżeli dla przekonania sędziów.

Jakkolwiek z niezbyt wielką swadą, lecz spokojnie, z niemałą erudycją prawną **odpowiedział prokurator.**

Do obszerniejszego wygłoszenia **ostatniego słowa** zabrał się **osk. Ciesielski,** czemu się jednak sprzeciwił przewodniczący, wzywając osk. do ściśle przedmiotowego wypowiedzenia się, wobec czego osk. Ciesielski, jak również wszyscy następni oskarżeni ograniczyli się do złożenia oświadczenia, że **nie czują się winni,** więc proszą o uwolnienie ich od winy i kary.

Po ostatniem słowie oskarżonych rozprawę odroczono dla ogłoszenia wyroku, którego treść podaliśmy w wczorajszym numerze „Dziennika".

Zjazd hitlerowców w Gdańsku.

Wymownym przyczynkiem, charakteryzującym intencje władz gdańskich i „prawdziwą chęć" współpracy z Polską jest fakt, że w dniu 4 września organizuje się w Gdańsku zjazd „brunatnych koszul", w którym wezmą udział oddziały bojowe z Niemiec.

Zjazd, w którego program wchodzi szereg przemówień agitacyjnych, imprez sportowych i wojskowych, ma być żywiołową manifestacją „narodowo czujących" Niemców gdańskich. Przyjazd swój zapowiedział szereg „wybitnych" działaczy hitlerowskich z Niemiec, m. in. Lietzmann, dowódca oddziałów hitlerowskich w Prusach Wschodnich i Ullrich, generalny inspektor grup szturmowych w Niemczech.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia. Świętojańska 1232.

Cała linja kolejowa Śląsk — Gdynia

będzie w tym roku gotową.

W Ministerstwie Komunikacji odbyła się pod przewodnictwem wiceministra Czapskiego konferencja, poświęcona sprawie dalszej budowy i uruchomienia magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia. W konferencji tej wzięli udział: dyrektor depart. budowy inż. Andrzejewski, delegat Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego na Polskę inż. **Peychez** oraz dyrektor budowy magistrali węglowej **inż. J. Nowkuński.** Na konferencji omawiano głównie sprawę **uruchomienia odcinka Zduńska Wola — Inowrocław,** co ma nastąpić **z końcem br.**

Z chwilą oddania do eksploatacji tego odcinka, stanowiącego środkową, dotychczas najmniej zaawnsowaną w budowie część magistrali (odcinki Herby Nowe — Zduńska Wola i Bydgoszcz — Gdynia są już od przeszłego roku uruchomione) nastąpiłoby **uruchomienie całej magistrali.** Miałoby to duże znaczenie dla usprawnienia naszego eksportu węgla, który dotychczas zmuszony jest odbywać z Zagłębia do Gdyni drogę okrężną.

W związku z bliskim terminem uruchomienia całej magistrali na konferencji omawiano ewentualność **przejęcia eksploatacji tej nowej linji przez Francusko-Polskie Tow. Kolejowe** stosownie do warunków koncesyjnych, udzielonych temu towarzystwu.

Czy Anglja poprze niemieckie dążenia rewizjonistyczne?

(Od paryskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, 1 września.

Koła polityczne francuskie odnoszą się z dużym sceptycyzmem do pogłosek, pochodzących ze źródeł niemieckich, o rzekomej zgodzie Anglji na tezę niemiecką, domagającą się równości zbrojeń. Jak wiadomo prasa berlińska lansuje od pewnego czasu wiadomości, **jakoby Foreign Office miał oświadczyć, „że po dokładnem zbadaniu sprawy równouprawnienia Niemiec w zakresie zbrojeń, rząd angielski doszedł do przekonania, iż żądania niemieckie są najzupełniej umotywowane pod względem prawnym.**

Polityczna prasa paryska zaznacza, że tego rodzaju oświadczenie **nie może pochodzić z miarodajnych kół angielskich, gdyż stałoby w rażącej sprzeczności ze świeżo zawartym układem angielsko-francuskim,** w myśl którego rządy obu państw mają jak najlojalniej poddawać wspólnemu badaniu wszystkie kwestje, odnoszące się do spraw europejskich. **Otóż należy stwierdzić, że w sprawie równouprawnienia Niemiec w zakresie zbrojeń nie toczy się obecnie żadna dyskusja między Londynem a Paryżem.** Nad Tamizą znają bardzo dobrze stanowisko Francji w tej sprawie, które nie uległo i nie może ulec zmianie.

Dzienniki paryskie słusznie zaznaczają, że jakiekolwiek poparcie żądań rewizyjnych niemieckich przez Anglję, **byłoby sprzeczne również z elementarnemi interesami W. Brytanji.**

„Jeżeli Niemcy — pisze „Le Journal“ — dążą do rewizji postanowień Traktatu, które dotyczą zbrojeń Rzeszy, jeżeli podkreślają konieczność reorganizacji Reichswehry, to czynią to dlatego, ponieważ uważają, iż tego rodzaju zmiana **będzie pierwszym etapem w dążeniu do ich zupełnego równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.** Nasi przyjaciele angielscy znają na tyle Niemcy, ażeby zdać sobie sprawę z faktu, że z tą chwilą, kiedy Niemcy osiągną równość zbrojeń na lądzie — **wysuną natychmiast postulat równości zbrojeń morskich. Jeżeli się przyzna Rzeszy prawo do zbrojeń lądowych — to będzie niemożliwością zaprzeczać Niemcom praw do zbrojeń na morzu.**

Ale nie koniec na tem. Skoro Niemcy osiągną równość w zakresie zbrojeń, **to wzrośnie ich poczucie siły na tyle, aby w dalszym ciągu realizować program całkowitej rewizji Traktatu i wysunąć postulat zwrotu dawnych kolonij.**

Dziennik zaznacza, że koła angielskie nie mogą przechodzić do porządku dziennego nad okolicznościami, w jakich głosi się nad Sprewą żądanie rewizji traktatów. Polityka, którąby nie zwracała uwagi na stan niesłychanego podniecenia umysłów za Renem — byłaby polityką **błędną** i w najwyższym stopniu **nierozważną.**

„Jest faktem — pisze „Le Journal“, **— że pokój świata związany jest najściślej z siłą armji francuskiej i potęgą floty angielskiej“.**

Inne dzienniki, zestawiając artykuły prasy angielskiej z niemieckiemi depeszami z Londynu, stwierdzają ogromną dowolność interpretowania głosów prasy angielskiej przez korespondentów niemieckich agencyj urzędowych i wielkich organów politycznych w Rzeszy.

Tad. K.

Handlarze narkotyków w pułapce.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł. — r.) Zlikwidowano tu bandę, która zajmowała się **sprzedawaniem narkotyków.** Na czele tej bandy stał magister farmacji Walenty Świderski, który posiadał **składzik narkotyków, oraz fałszywe blankiety lekarskie i szpitalne.** Zostali oni zdemaskowani przez swego klijenta, który do jednej i tej samej apteki zgłaszał się po kokainę. Okazało się, iż wszystkie recepty były sfałszowane.

Nowe ciężary

spadną na pracowników umysłowych.

Gospodarka w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych od dłuższego czasu **szwankuje.** Bezrobotni pracownicy umysłowi nie mogą się przez długie miesiące doczekać zasiłku; wysyłając do zakładów list, zgóry liczyć się trzeba z tem, że **na odpowiedź czekać będzie trzeba całe miesiące,** jeżeli panowie, siedzący w centralach zakładów, wogóle raczą odpowiedzieć.

Administrację naszych zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych należałoby więc na gwałt **zreformować.** Do stęchłych gabinetów urzędowych tych zakładów trzebaby **wpuścić trochę świeżego powietrza** a i dobra miotła dla wymiecenia różnych wygodnisiów nieumiejących się wczuć w rozpaczliwą sytuację naszych bezrobtnych, przydałaby się.

Tymczasem jednak rada zarządzająca zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych poszła na drogę — jak jej się zdaje — najmniejszego oporu; **zamiast uzdrowić gospodarkę zakładów przez uproszczenie administracji, chwyciła po zmiany, które dotkliwie odbiją się na skórze ubezpieczonych.** I tak chce z jednej strony podwyższyć **składkę ubezpieczeniową o 2%** i podnieść wymiar dla grup, zarobkujących z 500 zł na 640 zł i 720 zł, z drugiej zaś strony **obniżyć zasiłki** na czas bezrobocia o 5 do 25%.

Nadto ma być **okres wyczekiwania podwyższony z 6 na 9 miesięcy.**

Oto skutki komisarycznych rządów w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, ustanowionych przez sanację.

W tej sprawie będzie musiał jeszcze zabrać głos Sejm. Chcemy wierzyć, że wniknie on w ciężkie położenie pracowników umysłowych i przekreśli fatalne pomysły rady zarządzającej Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. (b.)

Nowe prezydjum niemieckiego parlamentu.

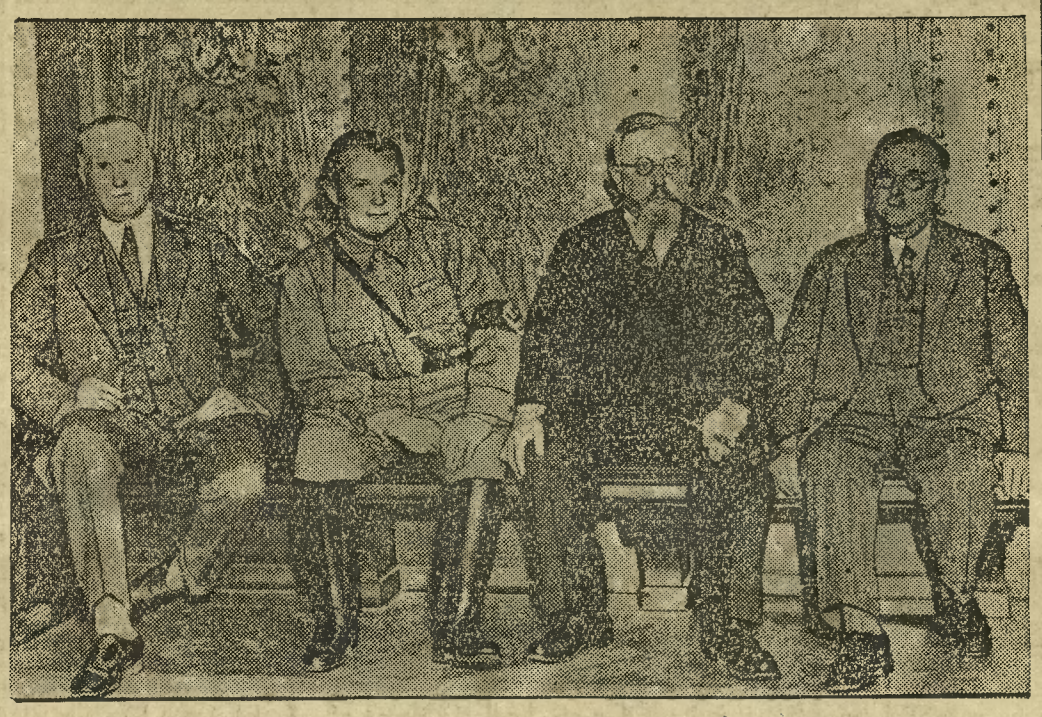

Od strony lewej ku prawej: 1) Walter Graef, II wiceprez., 2) H. W. Göring, prezydent, 3) Tomasz Esser, I wicepr., 4) Jan Rauch, III wicepr.

Strajk włókienniczy w Anglji.

Manchester, 1. 2. (PAT.) Jak wynika z raportów, otrzymanych dziś z poszczególnych ośrodków przemysłu bawełnianego, strajk w dziale manufaktury w hrabstwie Lancashire **stale się rozszerza.**

Swastyki hitlerowskie w Czechosłowacji.

Jak donosi prasa, **skrzynki pocztowe w Karlovych Varach zostały ostatnio kilkakrotnie zniszczone przez malowanie na nich odznak i haseł hitlerowskich.** Za sprawcami uszkodzeń policja czyni usilne poszukiwania, lecz jak dotąd, bez rezultatu.

Tajemniczy posterunek kolejowy.

Strażnik zabija leśniczego i popełnia samobójstwo. — Dwie kobiety poszły za nim na śmierć.

Berlin, 31 sierpnia.

Nad Łabą, między Magdeburgiem a Dessau, tuż nad granicą anhaltską, gdzie tor kolejowy przekracza Łabę, rozmieściło się małe miasteczko Barby, liczące 6000 mieszkańców. W małem tem, a niezwykle spokojnem miasteczku, działy się w ostatnich dniach rzeczy straszne i tajemnicze. Po Barby rozeszła się wiadomość, że w pobliskim lesie zamordowano leśniczego. Wkrótce potem 3 osoby popełniły samobójstwo.

Tuż przy moście na północ od Barby stoi samotna strażnica kolejowa, w której pełnił służbę 55-letni strażnik zaporowy Moosdorf. Do obowiązków jego należała kontrola mostu, przez który codziennie przechodziło kilkadziesiąt pociągów.

Pewnego dnia wpłynęła do dyrekcji kolejowej skarga leśniczego Frohweina, że Moosdorf trudni się kłusownictwem, a na strażnicy swojej przyjmuje liczne kobiety, zaniedbując swoje obowiązki służbowe. Dyrekcja kolejowa zarządziła na podstawie tego doniesienia rewizję. Moosdorf o tem zarządzeniu dowiedział się tego samego jeszcze dnia.

Nazajutrz znaleziono leśniczego Frohweina zamordowanego.

W tym samym czasie, w którym znaleziono w lesie zamordowanego leśniczego, i strażnik kolejowy Moosdorf przestał na telefoniczne alarmy reagować. Najbliższa stacja nie otrzymywała koniecznych raportów o przejściu przez most pociągu. Wysłano więc do strażnicy urzędnika. Strażnica była jednak pusta. Od razu powstało podejrzenie, że między morderstwem, dokonanem na leśniczym, a zniknięciem strażnika Moosdorfa musi być jakiś związek. Przeszukano więc okolicę i znaleziono Moosdorfa około 120 metrów od miejsca mordu

z przestrzeloną skronią nieżywego.

Moosdorf popełnił samobójstwo.

Gdy tylko wiadomość o tem rozeszła się w Barby, wskoczyła niejaka Apelowa do Łaby i utonęła, a żona strażnika zaporowego Randla powiesiła się na oknie. Znaleziono ją już nieprzytomną i odwieziono do szpitala, gdzie mimo pomocy zmarła. Jakiś restaurator w Barby otruł się gazem. Zdołano go jednak uratować. W dzień później robotnica rolna zauważyła, jak jakaś podejrzana para starała się w żwirowni pod Barby zakopać krwawiące zwłoki dziecka. Robotnica podniosła krzyk a para ulotniła się wraz z zwłokami motocyklem.

Dotychczasowe dochodzenia policji śledczej wyjaśniły wypadki tylko częściowo. Pewnem jest, że Moosdorf zabił leśniczego a następnie popełnił samobójstwo. Nie ulega także wątpliwości, że kobiety, które popełniły samobójstwo, odwiedzały Moosdorfa w strażnicy, gdzie odbywały się podobno orgje rozpusty. Do samobójstwa pchnęła ich obawa przed kompromitacją. Czy i wypadek przy żwirowni ma związek z aferą Moosdorfa, narazie ustalić nie zdołano. (b.)

Zbójecko-żandarmska spółka.

Jak informują ze Stołpców znaleziono niedawno w międzynarodowym pociągu zdążającym do Paryża w jednym z przedziałów wagonu sypialnego martwego kupca moskiewskiego nazwiskiem Barabanow. Według zeznań współtowarzyszy podróży miał on posiadać przy sobie znaczną gotówkę w walucie zagranicznej i udawał się do Paryża i Berlina w sprawach handlowych. Barabanowa znaleziono nieżywego między stacjami Smolewicze a Mińskiem. Przy trupie znaleziono dokumenta, nieco gotówki w rublach i 5 dolarów. Jak stwierdzono urzędowo — śmierć nastąpiła skutkiem udaru sercowego.

Na kolejowej linji Smolewicze — Mińsk — Niegoreloje zdarzają się coś nazbyt często podobne wypadki nagłego zasłabnięcia i zgon. Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich miesięcy zmarło na fatalnej tej linji w zagadkowych okolicznościach 11 pasażerów, w tej liczbie 3 kobiety.

Istnieje podejrzenie, że na szlaku tym operuje tajemnicza banda morderców. Chodzą słuchy, że z szajką tą współdziałają urzędnicy GPU., którzy należą do lotnego oddziału kontrolującego pociągi międzynarodowe w podróży.

Bandyci wbijali szpilki za paznogcie napadniętej kobiecie

Kielce. Do mieszkania Katarzyny Mazanowej we wsi Stryjkowice Górne, pow. kieleckiego wtargnęło dwóch zamaskowanych osobników. **Zażądali oni wydania pieniędzy, a ponieważ Mazanowa odmówiła, zaczęli się znęcać nad nią, wbijając jej szpilki za paznogcie.** Po zrabowaniu wymuszonych tym sposobem 19-u złotych, bandyci zbiegli. Dochodzenia ustaliły, że jednym z napastników jest niejaki Józef Kustra. Został on prezkazany w trybie doraźnym władzom sądowym.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

KORONOWO. Związek Pracowników Kupieckich zwołuje do lokalu p. Ig. Nowaka w Rynku swe zebranie plenarne na piątek, 2 bm. o godz. 8 wieczorem. Porządek obrad przewiduje m. in. wygłoszenie referatu. Wszystkich pracowników umysłowych zaprasza się na powyższe zebranie.

MAŁE ŁUNAWY (pow. Chełmno). Staruszek sprawcą pożaru. W Małych Łunawach (pow. Chełmno) wybuchł pożar którego pastwą padł dom nieubezpieczony, własność Pauliny Golczewskiej i Machały Ernesta. Dom ma wartość około 4000 zł. Pożar spowodował 86-letni staruszek Kosowski wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

MIASTECZKO

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Miasteczku i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 września br. prowadzi agenturę pisma naszego po panu Kośmieji

p. L. Recki
Hotel
ulica Kościuszki 21

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata Dziennika Bydgoskiego w agenturach wynosi:
miesięcznie zł 3.15
kwartalnie zł 9.45
Cena pojedyńczego egzempl. wynosi 20 gr.

Margonin.

Gdzie hasło „swój do swego". Wypada nam znów z przykrością zanotować smutne fakty popierania rzemieślników - Niemców kosztem Polaków przez poważne instytucje i osoby z Margonina. I tak Spółka Gorzelniana w Marganińskiej Wsi oddała roboty ciesielskie Niemcowi Zanderowi z Kowalewa; p. L. Neumann, prezes Kółka Rolniczego tamże, popiera siodlarza Schleussnera, Niemca, a za jego przykładem idzie p. Antoni Rohde z Margonina. Kiedyż wreszcie hasło „swój do swego" znajdzie zrozumienie w umysłach tych obywateli kresowego miasteczka?

Z Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie zagaił prezes ks. prob. Napiątek. Tegoroczne strzelanie pólokręgowe odbędzie się w Szamocinie dnia 18 września br. Ks. prob. Napiątek w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym cały przebieg uroczystości jubileuszowych w Częstochowie, podczas których wygłosił 3 kazania.

Awanturniczy żebrak. Na podwórze rolnika Wojciecha Breitenbacha w Margoninie wsi przybył proszący o jałmużnę niej. Walenty Różański z Wągrowca, który domagał się od Breitenbacha jałmużny w postaci żyta. Breitenbach chętnie chciał ofiarować inną jałmużnę, której jednakże Różański przyjąć nie chciał i obstawał przy swojem żądaniu. W związku z tem doszło do sprzeczki, w rezultacie której Różański uderzył Breitenbacha kijem w twarz. Zajściu przyglądał się syn Breitenbacha — Klemens, który zauważywszy, że Różański uderzył ojca, podszedł do R. i uderzył go drągiem w głowę tak nieszczęśliwie, że Różańskiemu pękła czaszka. Ciężko okaleczonego odstawiono do szpitala w Szamocinie.

Kowalewo.

Sojusz sanacyjno-niemiecki. Prezes Be-Be na Kowalewo miasto p. Gołoński, emer. kapitan wojsk polskich, odstąpił Niemcowi - optantowi Bülowowi swój śpichrz i przystąpił do budowy mleczarni. Z budową spieszy się, chociaż od miarodajnych władz dotąd nie otrzymał potrzebnej koncesji. Widocznie spółka taka chce stworzyć fakt dokonany lub ma ustne przyrzeczenie. Powstanie nowej mleczarni jest niepotrzebne, bo istnieje w Kowalewie mleczarnia spółdzielcza. Mówi się w Kowalewie głośno, że kapitał niemiecki — zagraniczny — zakłada swą ekspozyturę, by zwalczać placówkę polską. Wśród mieszkańców panuje oburzenie za tolerancyjne postępowanie władz wobec optanta Bülowa. Drugi Niemiec, pomocnik Bülowa, już nawet zamieszkał przy budowli. Wszystko to dzieje się w chwili, gdy rodaków naszych za kordonem granicznym butny Niemiec ciemięży, a u nas tuczą się Niemcy polskim groszem. Czy Związek Obrony Kresów Zachodnich przeciwdziałać nie może? Pocóż urządza się „Tydzień Pomorza" i inne manifestacje, by ludność pomorską utrzymać w czujności przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu?

Chełmża.

12 dni na rowerze. Ks. wik. Franciszek Smagliński z pobliskiego Papowa Biskupiego ze swym bratem jechali z Czerska (pow. Chojnice) rowerami do Bydgoszczy, Kruszwicy, Kalisza, Ostrowa (Wlkp.), Częstochowy, Katowic, Krakowa, Wieliczki, Kielc i Warszawy. Z Warszawy wyruszyli w powrotną drogę w sobotę 20. bm. o godz. 10 rano, a przybyli do Papowa Biskupiego w niedzielę 21 bm. o godz. 6 rano. Cała podróż trwała 12 dni.

Wielki dzień pieśni. Tow. śpiewu „Echo" urządza w niedzielę, dnia 4 września z okazji 10-lecia założenia koła wielki dzień pieśni, połączony z akademją przy współudziale zamiejscowych chórów i chóru kościelnego oraz zabawą na łące i w pięknym parku p. Mączyńskiego, a to dzięki zabiegom obecnego zarządu: prezesa p. Konrada Szczepańskiego, sekretarza p. Makowskiego Alfonsa i dyrygenta chóru p. Stefana Dorawy. Obszerny i urozmaicony program, starannie przygotowany przez komitet obywatelski, będzie gwarancją należytej zabawy. Na święto to zjadą się także śpiewacy z Kowalewa, Wąbrzeźna, Torunia i Chełmna.

Chełmno.

Echa rozprawy sądowej. Dnia 23. ub. m. w czasie rozpraw sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Torunia pod przewodnictwem wiceprezesa Lipińskiego oskarżony o krzywoprzysięstwo Bolesław Marzejewski został prawomocnym wyrokiem uniewinniony. Oskarżonego bronił adwokat dr. Michalski z Chełmna.

Zmiana numeracji domów odbywa się w mieście w końcowym etapie. Zmieniono numery na ulicy Polnej, o czem powinni pamiętać mieszkańcy i podać nową numerację do wiadomości osób, z któremi korespondują, aby ułatwić listonoszom sprawne doręczanie korespondencji.

Kino „Uciecha" wyświetla począwszy od piątku do niedzieli włącznie podwójny program p. t. „Dziewczęcy raj" i „W godzinie zwycięstwa. Udział biorą najwybitniejsze gwiazdy ekranu.

Niestronno.

Nagły zgon. Andrzej Kempski z wsi Chełmce udał się na pole do pracy. Kiedy zaniepokojeni długą nieobecnością domownicy udali się na pole, ujrzeli K. już nieżyjącego. Prawdopodobnie zmarł on na udar serca.

Ujęcie złodzieja. Do mieszkania rolnika p. Lewerta wszedł pewien złodziej i skradł z szafy różną biżuterję wartości przeszło 1000 zł. W pewnej chwili weszła do mieszkania gospodyni p. Lewertowa, a widząc opryszka, wszczęła alarm. Złodziej, korzystając z zamieszania, uciekł, lecz domownicy zdołali go przychwycić, odbierając mu skradzione przedmioty i oddali opryszka w ręce policji.

Napad na kobietę. Jadącą na rowerze p. Waszyńską z Modliszewa napadło dwóch opryszków, chcąc jej odebrać rower, lecz dzielna kobieta po długiem szamotaniu zdołała na rowerze uciec.

Świecie.

Z życia Tow. Kupców Samodzielnych. W lokalu hotelu „Dwór Magdaleny" plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych zgromadziło sporą ilość członków. Obrady zagaił prezes p. dyr. Braun, który zdał wyczerpujące sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów w Grudziądzu oraz z odbytego zebrania zarządu głównego związku. Podkreślano starania związku o wstrzymanie likwidacji 200 wyszynków na Pomorzu. To też zebrani wyrazili centrali za to pełne uznanie. Omawiano projekt ochrony przed niesumienną klientelą.

Ważne dla wszystkich właścicieli domów. Sekretarjat Tow. Właścicieli Domów w Świeciu czynny jest we wtorki od godz. 4 do 7 u p. Lorkowskiego, ul. Dworcowa 21. Tamże udziela się członkom towarzystwa bezpłatnie wszelkich porad prawnych we wszystkich sprawach, dotyczących własności wzgl. przekazuje się interesenta do adwokata towarzystwa.

Kościerzyna.

Nazwy ulic. Przy niektórych ulicach widnieją tablice, które niezbyt ortograficznie wskazują na ich nazwę. Dotyczy to przedewszystkiem ul. „Szkólnej" przy jednej z najgłówniejszych naszych ulic, co spowoduje niezbyt przychylną krytykę naszych „ojców miasta" przez przyjezdnych. Zwracamy się pod adresem magistratu celem usunięcia tych niedokładności w pisowni oraz odnowienia tablic np. przy Placu Wolności.

Proces za obmowę. Znany w naszem mieście p. Paweł Armański został przez kupca p. Ostrowskiego zaskarżony za obmowę, szkodzącą jego interesom, wskutek czego firma nie dostarczyła mu wagonu towarów, co w wielkiej mierze odbiło się na stanie jego interesów. Przed sądem grodzkim sprawa ta upadła. Jednakże p. Ostrowski skierował ją do sądu okr. w Chojnicach, który uchylił wyrok pierwszej instancji, skazując p. P. Armańskiego na 250 zł kary, zapłacenie kosztów sądowych i 1 miesiąc aresztu bez odwołania. P. Ostrowski wniósł obecnie drugi wniosek do sądu, żądając od Domu Handlowego B-ci Armańskich odszkodowania za poniesioną wskutek obmowy stratę.

Pogłoski o przeniesieniu na emeryturę dyr. gimnazjum państwowego p. Kontka nie sprawdzają się. P. dyr. Kontek pozostaje nadal na zajmowanem stanowisku i zaskarbi sobie nadal jako dobry wychowawca uznanie wychowanków i ich rodziców.

Rezolucja Tow. Kupców Samodzielnych, powzięta na ostatniem zebraniu, wzywa społeczeństwo miejscowe do pokrycia swych zapotrzebowań u kupców Polaków i apeluje do właścicieli nieruchomości, aby odstępowali mieszkania i sklepy tylko Polakom oraz piętnuje emer. nauczyciela p. Krolla, p. drową Pellowską oraz p. Piechowską przy ul. Świętojańskiej, którzy odstąpili swe składy i mieszkania żydom, popierając wrogi nam element żydowski.

Kradzież prądu. Systematyczna kradzież prądu dokonywana została przez dom handlowy braci Armańskich na szkodę miejscowej elektrowni w wysokości 800—1000 zł. Sprawę skierowano do sądu.

—::—

ZABARTOWO. Echa „dożynek". Urządzone w ub. niedzielę staraniem tut. Kółka Rolniczego „dożynki" wypadły imponująco, czego dowodem zupełne zadowolenie gości, nietylko miejscowych, ale i z dalszych okolic. Jest to niemała zasługa całego komitetu jak i zarządu kółka, z takiemi wykonawcami, jak w pierwszym rzędzie pp. Bromberka, Drilla, Sucharskiego, Kaźmierczaka, Melina, Perkowskiego, Łososia i innych, których ze względu na szczupłość miejsca wyszczególnić nie możemy. Dzięki ściśle przestrzeganemu programowi oraz całemu szeregowi urozmaiceń bawiono się do białego rana. Dożynki te zdobyły sobie zasłużoną reklamę na przyszłość, a komitet wykonawczy złożył celujący egzamin w urządzaniu tem podobnych imprez.

Barbarzyństwo w Szubinie.

Pp. Janowski i dr. Helsztyński, zwiedzający z ramienia Warszawskiego Tow. Krajoznawczego powiaty pałuckie, zastali na zamczysku Sędzinoja z XIV. wieku człowieka nazwiskiem Stalózka, który kilofem rozrąbywał wspaniale sklepione krużganki pod cenną budowlą polskiego średniowiecza. Zainterpelowany Stalózka chełpił się swym skandalicznym wyczynem, twierdząc, że sprzedał już kilkadziesiąt fur cegieł i ciosów z murów zamczyska. Prezes Janowski i dr. Helsztyński postanowili powiadomić zainteresowane instancje konserwatorskie w Warszawie i Poznaniu o tej bezprzykładnej sprawie niszczenia starożytnego zabytku i zaprotestować przeciw bezczynności władz lokalnych, przypatrujących się niepoczytalnemu postępowaniu Stalózki bez skutecznej interwencji.

Do wszystkich bezrobotnych
pracowników umysłowych Pomorza.

Z uwagi na konieczność zrealizowania postulatów, zmierzających ku ulżeniu niedoli bezrobotnych pracowników umysłowych Pomorza, dajemy inicjatywę założenia „Zrzeszenia Bezrobotnych Pracowników Umysłowych województwa pomorskiego" z siedzibą w Chełmnie.

Żądania wysuwane przez bezrobotnych pracowników umysłowych Pomorza:

1. usunięcie emerytów z urzędów państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw prywatnych;
2. usunięcie mężatek i kobiet dobrze sytuowanych z powyższych placówek;
3. odjęcie zajęć pobocznych urzędnikom państwowym i samorządowym i przydzielenie tych prac bezrobotnym pracownikom umysłowym.

W tym celu należy bezzwłocznie przystąpić do zorganizowania w każdem mieście i miasteczku Pomorza lokalnych związków względnie Zrzeszeń Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, a nazwiska i adresy oraz liczbę członków związku podać niżej podpisanemu. Tenże ustali (przez prasę pomorską) termin zjazdu prezesów lokalnych związków. Wojewódzki zjazd delegatów ukonstytuuje władze „Zrzeszenia Bezrobotnych Pracowników Umysłowych wojew. pomorskiego", sprecyzuje postulaty bezrobotnych procowników umysłowych Pomorza, a wyłonione władze naczelne zrzeszenia wojewódzkiego przystąpią do ich realizacji u kompetentnych władz.

Zw. Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Chełmnie, ul. Rycerska 27.
(—) Józef Kalinowski, prezes.

Pozostawił całą rodzinę komornikowi sądowemu, który go zlicytował.

Chojnice. W Szenfeldzie (powiat chojnicki) odbyła się przymusowa licytacja u rolnika Józefa Kroplewskiego, którą przeprowadził z urzędu komornik sądowy Kowalski z Chojnic. Kroplewskiemu zostało podobno wszystko co posiadał sprzedane tak iż został zupełnie zrujnowany.

Po licytacji sprowadził zrujnowany Kroplewski swą rodzinę składającą się z żony i kilkoro dzieci do biura komornika p. Kowalskiego i tam ją pozostawił na łasce losu. Sam ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Ponieważ p. Kowalski nie czuł się obowiązanym opiekować się „okupantami" jego biura, przeto przy pomocy policji rodzinę Kroplewskich usunięto z biura.

Chodzież.

Kradzież. Złodzieje włamali się do składu jubilerskiego p. Baenscha przez wybicie bocznej szyby w oknie wystawowem. Skradziono 5 zegarków kieszonkowych, srebrne etui, 5 par złotych kolczyków, różne branzoletki, naszyjniki i broszki.

Zamach samobójczy. Usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej niej. Marja Mierzycka, wdowa, lat 35, zamieszkała przy ul. św. Barbary. Na krzyk, wywołany boleściami denatki, zbiegli się sąsiedzi, którzy przenieśli ją natychmiast do szpitala, gdzie dotąd przebywa w stanie bardzo groźnym. Powodem rozpaczliwego kroku miały być rozsiewane o denatce plotki.

Śmierć od ukąszenia muchy. Jak groźne niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego kryją w sobie muchy i inne drobne owady, których ukąszenia lekceważymy, wskazuje nowy wypadek, który wydarzył się w Zacharzynie. Przed kilku dniami ukąszony został przez muchę w ramię 13-letni chłopiec Leon Krüger. Ramię natychmiast silnie nabrzmiało, tak, że wezwano pomocy lekarza. Postępująca jednak trucizna tak szybko objęła całe ciało, że pomoc już była niemożliwa i nieszczęśliwy chłopczyk niebawem zmarł.

Święto wychowania fizycznego S. M. P. W ub. niedzielę odbyło się doroczne święto wychowania fizycznego Stow. Młodzieży Polskiej. W zawodach wzięły udział stowarzyszenia z Chodzieży i okolicy. O godz. 9 rano odbyła się zbiórka w Strzelnicy, poczem wyruszono wspólnie na nabożeństwo. Po nabożeństwie na jeziorze miejskiem odbyły się zawody pływackie. I. nagrodę w pływaniu na 200 m. zdobył p. L. Marcinkowski, II. p. Kaczmarowski, III. p. Stolp, na 1500 m I. p. Górzny Bronisław, II. p. Stolp, III. p. Marcinkowski Ludwik. O godz. 3 po poł. odbyły się na boisku p. Mańczaka zawody lekkoatletyczne. Wyniki zawodów były zadowalające. Szczególnie pomyślnie wypadły dla stowarzyszenia chodzieskiego, które w wszystkich konkurencjach zdobyło I. nagrody.

ZMARLI:

Ś. p. **Leokadja z Kurnatowskich Bączyńska,** z Wronek, lat 75.

Pomorski konkurs psów łowieckich

Zapowiedziany przez Pomorskie Towarzystwo Łowieckie pokaz i konkurs psów myśliwskich odbędzie się w r. b. na terenie Państwowego Nadleśnictwa Klosnowo (powiat Chojnice) i to w dniach 13 i 14 września.

Wszelkich informacyj udziela wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego p. dr. Jan Łukowicz, Chojnice, ul. Dworcowa 41.

Śmierć pod walcem szosowym.

Reda (pow. morski). Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik Detlaf Jan, lat 28, przez to, **że dostał się pod wał do walcowania szosy, w wyniku czego poniósł śmierć.** Wypadek ten miał miejsce w Redzie, pow. morski. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Wąbrzeźno.

Powrót harcerzy. Drużyny harcerskie pow. wąbrzeskiego wróciły już do domu z swego zlotu nad jeziorami w Garczynie. W liczbie 30 reprezentowali nasi młodzi druhowie godnie nasz powiat. Wszyscy są zadowoleni i wdzięczni tutejszemu Kołu Przyjaciół Harcerzy z prezesem p. Nałęczem na czele za pomoc moralną i materjalną. Uznać trzeba, że tutejsze obywatelstwo nie skąpiło dobrowolnych datków na ten cel, co dopomogło do uzupełnienia ekwipunku.

Paraliżu dziecięcego nie można wpuścić do Polski.

Wskutek **szerzenia się epidemji paraliżu dziecięcego t, zw. choroby Heine Medina na pograniczu Niemiec, w Pomeranji i Marchji granicznej w Prusach Zachodnich, władze polskie zarządziły wstrzymanie przepustek granicznych dzieciom poniżej lat 15** oraz zarządziły niedopuszczanie do przekraczania granicy przez dzieci poniżej lat 12-u w towarzystwie osób dorosłych z Niemiec do Polski i odwrotnie. **Ograniczenia te są tylko czasowe i podyktowane są wyłącznie względami sanitarnemi.**

Dlaczego Pomorze nie zostało wyzwolone orężem?

I.

Nieszczęsne warunki rozejmu. — Załogi niemieckie pozostawione na Wschodzie przeciwko naporowi bolszewików. — Armja Hallera nie mogła wylądować w Gdańsku.

Artykuł „Kurjera Poznańskiego" p. t. „Dlaczego Pomorze nie zostało wyzwolone orężem" spowodował dr. Wojciecha Jacobsona z Torunia, do zabrania głosu, jako Pomorzanina. Brał on udział w powstaniu wielkopolskiem na froncie północnym. Dr. Jacobson przypomina swoim rodakom, co Niemcy myśleli o przyszłej Polsce i jaki jej gotowali los.

Germanizacja szczepów słowiańskich na wschód od linji Kołobrzeg—Drezdenko—Zgorzelice postępował względnie szybko i bez oporu, o ile ludność była protestancką. W ten sposób **odcięto nas od morza** i wbito w zwartą masę osiedli polskich klin jeden wzdłuż Noteci, odcinając Pomorze od Wielkopolski, a drugim klinem poprzez Lignicę, Wrocław, rozdzielono Wielkopolskę i Górny Śląsk. Jedynie **katolickie rodziny polskie,** oraz niektóre małe obwody protestanckie tuż nad granicą prusko-rosyjską, **zdołały zachować swoją polskość wobec nawałnicy niemieckiej,** do czasu, kiedy pokolenie naszych ojców podjęło świadomą narodową walkę obronną przeciw zalewowi Niemców. **Zawzięta ta walka, staczana jednomyślnie przez całe społeczeństwo polskie zaboru pruskiego, nie znalazła, jako bezpatrvjna, pełnego zrozumienia w innych zaborach.**

Niemcy starali się stwarzać antagonizmy w społeczeństwie polskiem, by **rozbić solidarność Polaków.** Narodowcom, młodzieży zwłaszcza akademickiej policja deptała po piętach, wlokła ją po więzieniach, jeśli ta ośmieliła się na wycieczkach na Mazowszu Pruskiem, Kaszubach lub na Śląsku środkowym mówić do ludności po polsku, by tejże ludności pokazać, że istnieje inteligencja polska, istnieją książki i pisma polskie.

Podczas wojny wszczęli Niemcy celową akcję polityczną na okupowanych terenach. Sprytnie umieli na każdym kroku **wzbudzać nienawiść między Litwinami a Polakami,** nie mówiąc już o szeroko zakreślonej **przeciwpolskiej agitacji wśród Rusinów,** którzy także przed wojną cieszyli się szczególną opieką konsulatów niemieckich.

Nie wielu Polaków miało okazję, tak jak ja, zaobserwować **zwrot w umysłach inteligencji niemieckiej,** kiedy ta 1917/18 r. **głodem przymierając,** poczęła wątpić w zwycięstwo oręża niemieckiego. Przypomnieli sobie rozmaite proroctwa i byli przekonani, że wszystkie muszą się teraz nagle ziścić. Nie zadziwiło mnie więc, gdy np. usłyszałem z ust hrabiego I. dowódcy jednej z dywizyj pomorskiej w Szczecinie takie słowa: „Niech Hohenzollernowie Kafrów biorą do walki, **my stare rody pomorskie,** pamiętamy zbrodnie Geronów; **tradycje słowiańskie żyją w naszych rodach; połączeni z Polską** pozbędziemy się szybko szwabskiej mowy!".

Inni znowu przypominali sobie, że około 1890 r. można było **we Wrocławiu** korzystne robić zakupy na targu jedynie **mówiąc po polsku,** jakoże ludność okoliczna była tam wszędzie polska, że więc słusznie ta **stolica Piastów do Polski wróci.** Nikłą tylko mieli nadzieję, że uda się wytargować jakieś osobne prawa mniejszościowe dla Niemców nad zalewem wiślanym (Frische Nehrung), boć w Prusach Książęcych ludność od wieków polska, a w części północnej litewska.

Przed ostateczną klęską Niemcy oswajali się już z myślą **utraty wszystkich terytorjów na zachód od Odry.**

Kiedy Ententa w warunkach rozejmu zgodziła się na to, by Niemcy w krajach okupowanych na wschodzie utrzymali tak silną armję, by mogli skutecznie stawić czoło bolszewikom, w kilka dni **po rozejmie** usłyszałem **w Szczecinie na odprawie oficerskiej** te słowa:

„Panowie! Rozejm zawarto. Warunki muszą być dotrzymane, przynajmniej te, których wykonanie jest celowe. Opór dalszy jest niemożliwy. Zato **pracować będzie dla nas czas!** Podpisując warunki rozejmu musieliśmy się zgodzić na maksymalne żądania przeciwnika. Kiedy minie u niego pierwsze upojenie zwycięstwem, będzie można niejedno ostrze warunków przytępić. — Proszę zważyć: na Zachodzie nie wzięto nam lewego brzegu Renu na stałe. Kraj nasz nie ucierpiał bezpośrednio przez akcję wojenną, a ekonomicznie nie jesteśmy tak wyczerpani, jak nasi przeciwnicy i sąsiedzi. Przy tem **pozostawiono nam wolną rękę na Wschodzie.** Mamy stać się tam **przedmurzem cywilizacji!** Zwróćcie uwagę, panowie! Na całym terenie wschodnim przez nas zdobytym, **mamy obowiązek zatrzymać załogi** — celem walki z bolszewizmem. Ten warunek wypełnimy... Chyba znajdzie się jeszcze dosyć oficerów, dosyć dzielnych żołnierzy! Siły mamy ku temu, aby bolszewik kroku nie postąpił ku Zachodowi! Każde miasto, każda gmina **od Rygi po Odessę** otrzyma naszą załogę! Żołnierz dostanie rzetelnie wymierzone, a dobrze na wojnie zasłużone **dożywocie** w postaci **żyznej bezpańskiej ziemi.** Koszta tej okupacji, przeprowadzonej na życzenie Ententy, oczywiście potrąci się od odszkodowań nam nałożonych. Nasza już w tem sprawa, by niebezpieczeństwo bolszewizmu dostatecznie **długo trwało,** t. j. do chwili, kiedy mocno się usadowimy na terenach zroszonych naszą krwią. Czupurnych uspokoimy, potem niech spróbują z plebiscytami. Polska — okrojony zabór rosyjski — ten **„Saisonstaat"** — własną niezgodą przepadnie! O to my się już postaramy..."

„Jeden, panowie, jest twardy orzech do zgryzienia, w warunkach, które przyjęliśmy — to **armja gen. Hallera.** Mą ona zagwarantowany **wolny przejazd przez Niemcy do Polski,** tak lądem, jak morzem. O jej składzie mamy wieści niezupełnie ścisłe, w każdym razie jest tam **kilka dywizyj,** zbieranina z rozmaitych armij, zupełnie nie zgrana z sobą. Jasna rzecz, że osiągniemy w odnośnych, decydujących sferach przesunięcie terminu jej przemarszu do czasu, aż zapanuje w niej konieczna dyscyplina. Może tymczasem stanie się jej przejazd do Polski całkiem zbyteczny!? Lecz to jedno jest pewne: **w portach naszych żaden jej oddział nie wysiądzie na ląd.** Przybycie do Gdańska wojsk polskich oznaczałoby **powstanie** zaraz na wybrzeżu, w naszym kraju, a tu musi panować cisza grobowa! **Przez prowincje, które kiedykolwiek należały do Polski, armja Hallera nie przejdzie!** W tym punkcie musimy się dobrowolnie upokorzyć, najcięższe ponieść ofiary. Raczej zgodzimy się, że siłą ludzką przewieziemy te wojska do Królestwa, niż żeby jeden oddział miał stanąć **nad naszem morzem, w naszych portach,** w naszych prowincjach!"

Z powyższego wynika, że Niemcy zdawali i zdają sobie dobrze sprawę z tego, **jakie połacie kraju jeszcze niesłusznie mają w swej władzy.**

—o—

Nieszczęśliwy wypadek na ćwiczeniach wojskowych.

Z **Chełmna** donosi nasz korespondent:

Cicha wioska Czyste pow. Chełmno została wstrząśnięta do głębi tragicznym wypadkiem, jaki miał miejsce podczas ćwiczeń manewrowych, któremu uległ ofiarą wykonujący owe ćwiczenia niejaki żołnierz z 64 p. p. z Grudziądza. (Nazwiska tej nieszczęśliwej ofiary nie można było narazie ustalić).

Mianowicie podczas wspomnianych ćwiczeń, wykonując swoje czynności z karabinem maszynowym, spadł ów żołnierz tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła tegoż działu, które formalnie zmiażdżyły ręce i nogi. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił na miejscu nieszczęśliwej ofierze obecny lekarz wojskowy, który ze względu na beznadziejny stan ofiary, zarządził, aby telefonicznie zażądano o najszybszy środek lokomocji jaki jest samolot sanitarny, to też niezwłocznie zawieziono tym samolotem wymienionego do szpitala wojskowego w Toruniu.

Komisja sądowo-lekarska, która na miejscu prowadzi dochodzenia, niewątpliwie ustali przyczynę tego tragicznego wypadku.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku do dnia 7 września apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Kino „Światowid": „Flip i Flap w legji cudzoziemskiej".

Kino Palace: „Anna Kareniną".

TEATR TORUŃSKI.

W sobotę 3 bm. o godz. 20 operetka zdrojowa Ciechocinka wystawi premjerę „Hrabia Luxemburg" operetkę w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę 4 września o godz. 16 „Gałganek" komedja D. Nicodemi'ego. Ceny do połowy zniżone.

W niedzielę 4 września o godz. 20 ostatni raz „Sprawa Moniki".

O ruch uliczny.

Tym razem chodzi nam o ruch na głównych ulicach Torunia. Naogół dość szerokie chodniki okazują się często jeszcze za wąskie, zwłaszcza w pogodne dni, święta i dni targowe. Panuje tam wtedy ścisk niemożliwy i mimo szczerych chęci ulicą przejść jakby należało, nie można. Przy każdem bodaj oknie wystawowem zatrzymuje się garstka przechodniów, wielu nie przestrzega dawno na zachodzie przyjętego zwyczaju mijania prawą stroną, a co gorsze, spotyka się i takich, którzy z całem spokojem na chodniku zatrzymują się gromadką i rozprawiają niczem przy czarnej kawce, gdy tymczasem przechodnie albo zatrzymują się, tamując cały ruch albo zmuszeni są schodzić na jezdnię z narażeniem się na najechanie.

Nie czas przestrzegać i karać, kiedy już niejeden padnie ofiarą. O tem pamiętać należy już dzisiaj i pomyśleć, jakby temu zaradzić.

Wiele też do życzenia pozostawiają chodniki przy ul. Żeglarskiej. Są one chyba nie dla przechodniów, zwłaszcza w dni deszczu i słoty. Niema dnia, żeby się tam kto nie pośliznął i upadł, tak są one pochylone.

A co będzie zimą? Dajmy więc póki jeszcze pora po temu, zajęcie naszym bezrobotnym i doprowadźmy chodniki te do należytego stanu.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem" i „Pod Gryfem".

Kino Apollo: „Kapitan Whalan".

Kino Gryf: „Pocałunek".

Kino Orzeł: „Pod banderą miłości".

Kino Nowości: „Dama do towarzystwa" i „Zabawka pana miljonera".

Kradzieże. Gołębiewska Katarzyna (ul. Murowa 17) zgłosiła kradzież bielizny z pralni w czasie prania tejże, wartości 6 zł. Sobolewska Łucja z Małego Tarpna zgłosiła kradzież roweru z korytarza domu przy ul. Mickiewicza 12 wartości 250 zł. Brandtowa Zofja, rektorka szkoły im. Konopnickiej, zgłosiła kradzież 17,63 zł podczas przeprowadzenia remontu jej gabinetu przez malarzy.

Sierociniec. Wszystkim Szanownym Dobroczyńcom i Przyjaciołom nowego sierocińca podaje ks. prob. Partyka do wiadomości, iż w sobotę 3 września o godz. 7 nastąpić ma tymczasowa benedykcja kaplicy nowego sierocińca, po której odprawi się pierwsza msza św. Następną niedzielę dnia 4 września o godz. 9 odbędzie się w tejże kaplicy pierwsze nabożeństwo niedzielne.

„Dzień miłosierdzia". Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę 4 bm. „Dzień kwiatka" w celu zebrania funduszów na ubranie najbiedniejszych dzieci do I. Komunji św. W tym celu ukażą się na ulicach kwestarki, sprzedające kwiatki. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zwraca się do obywatelstwa m. Grudziądza o łaskawe poparcie tej akcji i składanie choćby najskromniejszych datków kwestarkom.

Odwołanie zawodów. W związku z zmianą stanowiska służbowego p. Pawła Bączyńskiego, przewodniczącego sekcji w. f. i p. w., odwołuje się lekkoatletyczne mistrzostwa miasta, odbyć się mające w dniach i 4 września br. Nowy termin mistrzostw poda się w następnym komunikacie.

Tczew.

Z ekranu. Kino „Światowid" wyświetla potężny dramat górski pt. „Tragedja na Mont Blanc".

Koncert i zabawa Sokoła. W niedzielę 4 bm. tut. Tow. gimn. „Sokół" urządza w ogrodzie Strzelnicy koncert popołudniowy, połączony z urozmaiceniami.

Kradzieże. Wójt Franciszek Müller z Rokitek (pow. tczewskiego) zgłosił kradzież z niezamkniętej stajni 4 uzd, 2 naszyjników, 1 lejc i 2 par szorów ogólnej wartości 140 zł. Kradzieży tej dokonali nieznani, lecz dobrze obeznani sprawcy w nocy z wtorku na środę. — Na szkodę Stanisława Rościńskiego skradziono 16 guldenów gdańskich. W podejrzeniu o popełnienie tej kradzieży policja przytrzymała 2 bezdomnych osobników. — Zygmuntowi Mieczyńskiemu-Konarskiemu z Gdyni skradziono motocykl P. Z. 47273.

Pożar. W zabudowaniu gospodarza Leona Rogaczewskiego w Mieścinie (pow. tczewski) wybuchł groźny pożar. Straty powstałe przez pożar wynoszą około 20 tys. zł.

Kradzieże. Nieznani sprawcy włamali się do gniewskiej fabryki bakonów, skąd skradli narzędzia rzeźnickie wartości 225 zł. Na szkodę Juljusza Müllera z Gniewu skradziono nowe uzdy z czarnej skóry i żółtem okuciem oraz 2 nowe czarne pasy wartości 60 zł. Nieznani sprawcy uprowadzili z ogrodzonego pastwiska krowę wartości około 300 zł; kradzieży tej dokonano na szkodę gospodarza Fryderyka Benusa z Wielkiego Gronowa, pow. Tczew.

Kolektury loteryjne są jeszcze do rozdania.

Bliższe warunki.

Na terenie województwa poznańskiego, w miejscowościach, gdzie dotychczas nie było zupełnie, wzgl. dostatecznej ilości kolektur loteryjnych istnieje możliwość **uzyskania koncesyj** na te przedsiębiorstwa.

O koncesję ubiegać się mogą osoby **finansowo odpowiednio zasobne** — rozporządzające lokalem handlowym i potrzebnym do wypłaty najniższych wygranych, stosownym kapitałem obrotowym. Kolektura może być prowadzona **równocześnie z innem przedsiębiorstwem handlowem.**

Szczególniej nadają się do prowadzenia kolektur, hurtownie i sklepy tytoniowe, instytucje kredytowe (kantory wymiany, domy bankowe), księgarnie, sklepy z materjałami piśmiennemi i t. p.

Losy przydziela **Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej** kolektorowi na przeciąg jednej loterji (5 klas) w ilości przez kolektora podanej — na stały rachunek — t. j. **bez prawa zwrotu losów ewentualnie niesprzedanych.** (Losy te grają na rachunek kolektora).

Miesięczne należności klasowe **płatne są z dołu** po ciągnieniu każdej klasy, przyczem jednak składa każdy kolektor **kaucję w kwocie 36 zł od każdego przydzielonego losu i klasy.**

Kaucje składać można tylko w obligacjach premjowych pożyczek państwowych i akcjach Banku Polskiego, książeczkach oszczędnościowych Pocztowej Kasy Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego lub Komunalnych Kas Oszczędności lub wreszcie w formie gwarancyj bankowych.

Wynagrodzenie kolektora stanowią **10 proc.** przydzielonych mu losów każdej klasy i **2 proc. od wszystkich wygranych i premji,** przypadających na losy, przydzielone kolekturze (np. kolektura z przydziałem 50 losów składa kaucję w kwocie 1 800 zł — tytułem prowizji otrzymuje za każdą klasę 200 zł i 2 proc. od każdej wygranej).

Najniższy przydział losów może wynosić 20 sztuk.

Prośby należy wnosić **natychmiast bezpośrednio do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie** przy dołączeniu opinji właściwego inspektora kontroli skarbowej.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 września 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Stefana króla węg., Maksyma.
Jutro Eufemji, Serapji.
Wschód słońca: godz. 5,11.
Zachód słońca: godz. 18,47.

Stan pogody.

Zachmurzenie malejące. Dość ciepło. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

W Bydgoszczy po chłodnym ranku pogoda słoneczna i dość ciepła. Temperatura o godz. 10 wynosiła 25 st.

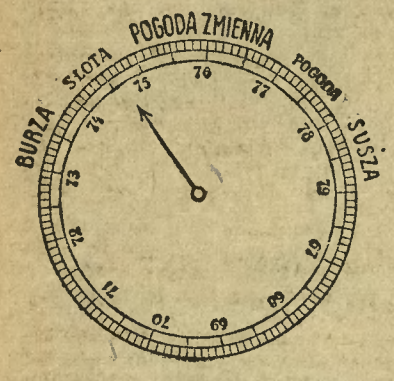

DYŻUR APTEK (od 29. VIII. do 4. IX.):

1) **Apteka Pod Aniołem**, Gdańska 65, telefon 385.

2) **Apteka Przy Placu Tetaralnym,** ulica Marszałka Focha 10. telef. 1962.

3) **Apteka B. Tarasiewicza,** ul. Orla 8, telefon 146.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-tej.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek znakomita komedja Stefana Kiedrzyńskiego **„Szczęście od jutra"**, ktora z takim entuzjazmem przyjmowana była na premjerze. Świetnie bawiąca się publiczność żywiołowemi oklaskami nagradzała znakomitą grę artystów z pp. Czechowską, Gosławską, Podgórską, Dytrychem, Kaczmarskim, Klejerem, Lochmanem, Tatarkiewiczem na czele. Zniżki i kredytówki ważne.

W sobotę **„Szczęście od jutra".**

Gościnne występy Jadwigi Zaklickiej.

W środę 7 września Teatr nasz daje głośną amerykańską komedję obyczajową Barry Connersa **„ROXY"**, obfitującą w kapitalne arcydowcipne powiedzenia „na każde wydarzenie". W roli tytułowej wystąpi czołowa artystka Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie **Jadwiga Zaklicka**, najlepsza w Polsce przedstawicielka tej roli. Wyjątkowość premjery **„Roxy"** podnosi też fakt. że reżyserem tej sztuki jest dyr. Teofil Trzciński, jeden z najwybitniejszych pionierów teatralnych. Bilety sprzedaje kasa Teatru.

„PAN LAMBERTHIER" w Teatrze Miejskim. W czwartek 8 września Teatr Miejski wystawia głośną sztukę Verneuill'a pt. **„PAN LAMBERTHIER"** (Kłamstwo). Sztukę uświetni występ znakomitej pary artystycznej pp. Janiny Niczewskiej i Edwarda Żyteckiego, artysty i reżysera Teatrów lwowskich. Będzie to prawdziwie wartościowy i piękny spektakl ku ogólnemu zadowoleniu publiczności. Zniżki ważne.

— **Teatr Miejski oddany w dzierżawę Z. A. S. P.** Rada Miejska zatwierdziła kontrakt magistratu, zawarty z pełnomocnikami warszawskiego Związku Artystów Scen Polskich, oddający tejże organizacji zawodowej Teatr Miejski na sezon 1932/33 na znanych warunkach — z wyraźnem zastrzeżeniem, że kierownikiem artystycznym i administracyjnym teatru nie będzie nikt inny, tylko p. Władysław Stoma.

Winszujemy Stefanom.

Św. Stefan, którego pamiątkę dziś 2 września, święcimy, jest wprawdzie patronem Węgier, ale i w Polsce ma dużo imienników, jego opiece oddanych.

Św. Stefan był pierwszym królem Węgier. Chrzest przyjął razem ze swym ojcem Gejzą z rąk św. Wojciecha w r. 984. Objąwszy rządy po śmierci ojca panował mądrze i sprawiedliwie aż do swej śmierci (1038). Papież Sylwester II, wynagradzając jego zasługi, położone dla chrześcijaństwa, przysłał mu w 1000 roku koronę królewską i mianował jego i jego następców królami apostolskimi.

Wszystkim Stefanom i Stefanjom, którzy w dniu dzisiejszym święcą swoje imieniny, winszujemy serdecznie.

Korporacja S. K. M.

Zaprasza wszystkich **Eksternistów,** szczególnie kand. do egz. 6 kl. gimn. i mat. na wykłady repet. z mat. — wygłosz. przez znanego matematyka stud. Uniw. Pozn.

Wykłady są ściśle dostowane do wymagan egzm. państw. Minist. W. R. i O. P. w zakr. gimn. mat. przyrod., nast. wykłady:

1) Trójmian kwadratowy i dyskusja równania kwadratowego.

2) Ilustrowanie na wykresie trójmianu, rozwiązanie nierówności kwadratowych.

3) Wykres funkcji $y = ax^2 + bx + c$., położenie liczby wzgl. pierw. trójmianu.

Wykłady odbywają się w każdy poniedziałek, środę i czwartek o godz. 6-ej wiecz. punkt. w Kasynie Kolejowem przy ul. Zygmunta Augusta (około gł. dworca). Wstęp tylko 30 groszy. Zgłosz. przyjmuje jeszcze wprez. T. Dębski, ul. Mazowiecka 2.

— **Kino szkolne T. N. S. W.** wyświetla dla młodzieży szkolnej w piątek, 2 bm., w sobotę, 3 bm. i w poniedziałek, 5 bm. film dźwiękowy p. t. **„Chata Wuja Toma".** Początek o godz. 5. Bilety w cenie od 20—80 gr w kasie kina Kristal przed przedstawieniem.

— **Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów** urządza dziś w piątek o godz. 20 zebranie miesięczne, w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej. W programie m. in. raport o ostatnim kongresie esperanckim który się odbył na początku sierpnia br. Wrażenia pobytu swego w Paryżu przedstawią panowie Frost i Forge. Wszystkich esperantystów, jak też zwolenników tego ruchu zaprasza zarząd.

— **Spotkamy się wszyscy** na wieczorze towarzyskim Akademickiego Koła Bydgoszczan przy Uniwersytecie Poznańskim, który odbędzie się w sobotę, 3. bm. w salach „Hotelu Pod Orłem".

Pierwszy dzień szkoły.

Po przeszło dwumiesięcznym odpoczynku dziatwa znowu podąża do szkół, napełniając gwarem klasy, sale i dziedzińce. Idą do szkoły radośnie. Spotykają kolegów, będą wspominać wakacje, snuć horoskopy... Pierwszy dzień szkoły w nowym roku szkolnym, to dla każdego ucznia rozpoczęcie nowego rozdziału życia.

Dzień ten zaczyna się zawsze z Bogiem. Widzimy na powyższej ilustracji naszą kochaną dziatwę szkolną w Bydgoszczy, jak podąża do kościoła na nabożeństwo. Górne zdjęcie pokazuje nam twarze rozweselone, pełne optymizmu, na dole zaś widzimy twarzyczki smutne, na których nie odbija się radość życia: — są to bowiem biedne dzieci ociemniałe. I tak szesnaście tysięcy młodzieży szkolnej przeszło wczoraj przez miasto do świątyń. Dziś zaś rozpoczęła się właściwa nauka.

A więc — do pracy!! Powodzenia!!!

Legały na cele dobroczynne
w zarządzie miasta Bydgoszczy.
Istniała fundacja Aronsohna na budowę pływalni i co się z nią stało?

(n) Nie wszystkim obywatelom może wiadomo, że magistrat bydgoski administruje różnemi spadkami i t. zw. legatami czyli zapisami testamentowemi na cele dobroczynne. Pomijając fundacje szkolne, zapisy Henryka Dietza i Lünsera na Dom Obywatelski, znaczne kwoty zapisane dla przytułku dla sierót i drobniejsze legaty z przeznaczeniem na utrzymanie grobów fundatorów, zawiaduje nasz magistrat jeszcze następującemi legatami na cele dobroczynne, bliżej określone:

Legat Buchholza, założyciela garbarni skór, 10.000 marek niemieckich przedwojennych (obecna wartość około 2.000 złotych polskich) — przeznaczony **na zakup opału dla ubogich obywateli bydgoskich;**

Legat Czapskiego — kapitał fundacyjny złożyli hrabia Czapski († 1833 w Bydgoszczy) i jego siostra Barbara hr. Skórzewska, przeznaczony był na rzecz **sierocińca** i zaniedbanych lub z innych powodów wsparcia potrzebujących dzieci; procenty od zdewaluowanego kapitału przynoszą tylko 415 złotych;

Legat Hermana Frankego wynosił 15.000 mk. — przeznaczony na wsparcia dla wstydzących się żebrać; odsetki dają rocznie 274 zł.

Legat Emila Gamma — kapitał fundacyjny wynosił 185.000 marek niemieckich, obecnie około 24.000 złotych, odsetki przeznaczone **na wsparcia dla niezamożnych mieszkańców;**

Spadek po generale Weyherze (4.000 marek przedwojennych) i **spadek po radcy Jacobim,** destylatorze, — 3.000 dawniejszych marek; oba dają tylko bardzo mały procent, przeznaczony dla ubogich;

Legat Frankego na wystawienie studni (wodotrysku) 15.000 marek przedwojennych, skurczył się przez inflację do kwoty 791 złotych;

Legat Aronsohna 100.000 marek (obecnie tylko 4.105 zł), w całości obrócony być miał na budowę łazienek i pływalni (Hallen-Schwimmbad) **z zastrzeżeniem,** że o ile fundacja do roku 1929 na powyższy cel nie zostanie zużyta, wtedy kapitał ma zostać podzielony na dwa fundusze, z następującem przeznaczeniem:

a) z jednej połowy kapitału tworzy się fundusz, którego **odsetki** przeznacza się dla wdów, względnie sierót członków magistratu lub też na wykształcenie dzieci członków magistratu;

b) z drugiej połowy kapitału odsetki mają być zużyte na cel podobny, jednakże dla urzędników wyższych, średnich i niższych administracji miejskiej.

Kapitały legacyjne w czasie wojny — na polecenie rządu niemieckiego — oddane zostały na pożyczkę państwową. Wartość tych pożyczek, jak wiadomo, ogromnie spadła.

— **Wartość jednego grama czystego złota** ustalił Minister Skarbu na 5 złotych 92,44 groszy. Wartość ta ustalona została na miesiąc wrzesień 1932 r.

— **W szkole przygotowawczej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych** (T. N. S. W.) przyjmuje się jeszcze wpisy do klas od I—VI wzgl. do oddziałów męskich i żeńskich klas wyższych. Opłaty od 10 zł miesięcznie. Staranne przygotowanie do gimnazjum. Zgłoszenia codziennie w sekretarjacie, ul. Paderewskiego 2, tel. 2041.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu, ogólnem złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Żąd. w apt.

— **Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Kupieckiego i Praktycznych Kursów Handlowych** prof. Jana Hennesa w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 15, III. podaje do łask. wiadomości, iż w pierwszych dniach września rozpoczynają się lekcje na kursie rocznym i półrocznym. Zapisy codziennie 11—12 i 5—6.

— **Wycieczka do Ciechocinka.** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział Bydgoszcz na ogólne życzenie urządza w niedzielę, dnia 4-go września wycieczkę do Ciechocinka. W programie zwiedzenie urządzeń uzdrowiska, kąpiel w basenie i koncert w parku. Bilety do dnia 2. bm. w cenie 6,50 i 7,50 do nabycia w sekretarjacie P. T. K. ul. Libelta 5 i w Orbisie ul. Pomorska 1. Zbiórka i wyjazd autobusem z placu Teatralnego o godz. 7 rano. Ilość miejsc ograniczona.

— **Setna rocznica zrodzenia myśli twórczej „Pana Tadeusza".** W tym roku upływa sto lat, gdy Mickiewicz powziął myśl stworzenia „Pana Tadeusza". Dzieło to literackie ma dla narodu polskiego olbrzymie znaczenie i olbrzymią wartość. To też zasłużył sobie Mickiewicz na uczczenie setnej rocznicy zrodzenia myśli twórczej „Pana Tadeusza".

Przeprowadzenie tej uroczystości powzięli: Korporacja im. Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy wraz z sekcją kulturalno oświatową przy K. P. W. pod protektoratem prof. Krasickiego. Akademja odbędzie się 3 września br. w sali Kasyna Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta. Po akademji odbędzie się miła zabawa, urozmaicona śpiewami, monologami, ogniami sztucznemi w wykonaniu Koła Chemików Korporacji. Początek akademji o godz. 20.

— **Wycieczka Kółek Włościanek do Gdyni.** Dnia 10. bm. wyjedzie wycieczka Kółek Włościanek z woj. poznańskiego do Gdyni nad polskie morze celem zwiedzenia wybrzeża. Zniżki kolejowe w obydwie strony, zniżki na statku, tanie noclegi i t. d. zapewnione. Bliższe szczegóły podane zostały w okólnikach rozesłanych do pp. prezesek Kółek. Prosimy o jak najliczniejszy udział. Wszelkich informacyj udziela biuro Związku Poznań, ul. Mickiewicza 33.

— **Piesek czarny** z żółtemi łapkami, podbrodziem (rodzaj pinczerka) zabłąkał się na ul. Kącik i może być odebrany u Lenskiego ul. Konopna 6 m. 6.

— **Gdzie nabywać tanio książki szkolne.** Jak się dowiadujemy, znana w Bydgoszczy księgarnia „Świt" ul. Śniadeckich 18, posiada ustalone przez poszczególne dyrekcje spisy książek, dozwolonych do użytku szkolnego na rok szkolny 1932-33 dla gimnazjów, seminarjów i wszystkich innych szkół w Bydgoszczy i okolicy, które wydaje zainteresowanym bezpłatnie. Prócz tego, aby ułatwić kupującym (uczennicom i uczniom) zapisywanie wszelkich potrzebnych notatek szkolnych i prywatnych, księgarnia „Świt" Zdzisława Zdebskiego ul. Śniadeckich 18, wydała jak roku zeszłego znacznie ulepszone i uzupełnione Historją Polski, wzorami matematycznemi itp. reklamowe kalendarzyki szkolne z notatnikiem na rok szkolny 1932-33, które dodaje darmo każdemu kupującemu. Zwracamy uwagę i polecamy znaną ze skorej obsługi i zaprowadzoną księgarnię „Świt" Zdzisława Zdebskiego, ul. Śniadeckich 18 (narożnik Pomorskiej).

—o—

Zgubiono dwa brylanty

w platynowej oprawce z pamiątkowego pierścienia w dniu wczorajszym. Znalazca zechce je oddać za wysokiem wynagrodzeniem w redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Z ulicy.

Odpalony amant.

Ulicą Gdańską w czasie wieczornego „szwendania" się. Ruch, jak zwykle, dość ożywiony. Pewna młoda, przystojna kobieta, zatopiona w myślach, uśmiecha się serdecznie. Przypuszczalnie przypomniała sobie coś... coś bardzo miłego, co jej się wydarzyło podczas dnia.

Z przeciwnej strony kroczy pewien starszy pan. Postawa doskonała. W słodkiej iluzji, że uśmiech ten przeznaczony był dla niego, robi zwrot wtył i — kroczy zadowolony za damą.

Przy narożniku Gdańskiej i Śniadeckich żebrak prosi o jałmużnę. Dama wyciąga portmonetkę z torebki. Niedużo ma pieniędzy przy sobie: tylko 50 groszy. To wszystko. Dama nie jest bogata. A zresztą — przed pierwszym...

Wtem już podskoczył ów pan, kłania się grzecznie, i — podsłuchuję następujący djalog:

— Czy mogę pani łaskawej czemś służyć lub wyręczyć?...

— Owszem. Czy mógłby mi pan zamienić pięćdziesiąt groszy?

— Ale bardzo proszę, bardzo proszę, z największą przyjemnością. Łaskawa pani ma przecież takie wielkie, tak bardzo wielkie serce. Czy pani łaskawa nie mogłaby też coś i dla mnie uczynić?

— Owszem! Niech pan sobie również dziesięć groszy potrąci!...

Po tych słowach czemprędzej podążyła dalej i wmieszała się w tłum. Odpalony amant stanął na miejscu i nie znalazł odpowiedzi.

Ali.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

Nadzwyczajne zebranie odbędzie się nie — jak mylnie podano — w sobotę, lecz **dziś w piątek 2 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz.** w lokalu p. Kołodzieja, przy ul. Ugory róg Konopnej.

Na porządku obrad sprawa Okręgowego Zjazdu Chrześcijańskiej Demokracji i wybór delegatów na tenże zjazd.

Liczny udział członków konieczny.

Zarząd.

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie miesięczne odbędzie się **w sobotę,** dnia 3 września br. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg“ przy ulicy Grunwaldzkiej (róg Chełmińskiej).

Referat wygłosi **prezes Rady Miejskiej p. Beyer.**

Na porządku dziennym **zjazd okręgowy.** O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

KOŁO JACHCICE.

Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 2 września br. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego.

O liczny udział członków w zebraniu prosi **Zarząd.**

— **Pierwsza tegoroczna zabawa jesienna.** W Tow. śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz czyni się wielkie przygotowania do pierwszej zabawy jesiennej, która odbędzie się w Resursie Kupieckiej w sobotę dnia 3. bm. od godz. 20. Znany zespół p. Kłobuckiego przygrywać będzie do tańca, a w chwilach od tańca wolnych „Lutnia“ zgotuje gościom moc miłych urozmaiceń i niespodzianek. Swych członków honorowych, nieczynnych i sympatyków wraz z rodzinami serdecznie zaprasza Komitet.

Ciągnienie dolarówki.

Dnia 1 bm. odbyło się ciągnienie 4% premjowej pożyczki dolarowej serji III. Wynik ciągnienia jest następujący:

1 wygrana dolarów am. **40.000** — na nr. 175311.

1 wygrana dolarów am. **8.000** — na nr. 521114.

3 wygrane po dolarów am. **3.000** — nr. 1323134, 1265977, 958309.

5 wygranych po dolarów am. **1.000** — nr. 154888, 285873, 952410, 58925, 341389.

10 wygranych po dolarów am. **500** — nr. 1449426, 344727, 942706, 465249, 509784, 671291, 8625, 186256, 231488, 1002891.

80 wygranych po dolarów am. **100** — nr. 856605, 1206321, 414966, 324041, 618360, 884740, 1089832, 1091067, 364695, 1186845, 1451243, 398320, 1450038, 685218, 803697, 1271853, 108660, 1069343, 648867, 657281, 983629, 74434, 1232325, 1480997, 182048, 1106326, 903387, 609884, 264591, 102397, 1222308, 216515, 735487, 1111319, 318470, 160373, 562350, 558516, 587771, 1195172, 1037080, 678660, 835657, 1151330, 204139, 437212, 1362461, 1225977, 37105, 1148467, 42105, 1481740, 51610, 529740, 556699, 371761, 830675, 1222533, 15544, 158844, 1026928, 873462, 356160, 550318, 635541, 1297550, 1007612, 108992, 337096, 1110867, 602789, 821214, 1445077, 1051041, 1284772, 1484428, 768968, 310903, 1430650, 815393.

Należy jednak umiejętnie korzystać z kąpieli słonecznej

to znaczy, że trzeba się przedtem starannie natrzeć

KREMEM lub OLEJKIEM **NIVEA**

nigdy zaś nie wystawiać mokrego ciała na działanie promieni słonecznych. W ten sposób chroni się skórę przed bolesnem oparzeniem słonecznem i uzyskuje pięknie zbrunatowaną cerę — zażywając choćby tylko kąpieli powietrznej, nawet w dni pochmurne. Kremu Nivea lub Olejku Nivea nie zastąpią żadne najszumniej zachwalane „naśladownictwa“ mianujące się niby „tak samo dobre“, bo na całym świecie niema ani jednego środka kosmetycznego któryby zawierał Euceryt. Euceryt bowiem sprawia to nadzwyczajne działanie Kremu Nivea i Olejku Nivea.

Krem Nivea od Zł. 0.40 do 2.60 / Olejek Nivea: Zł. 1.00, 2.00 i 3.50

PEBECO, Polskie Wytwory Beiersdorfa, Sp. Akc., Poznań 10

1340

Niebezpieczni włamywacze przed sądem.

Za włamanie do firmy Morgenstern i „Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft“ — pięć lat ciężkiego więzienia.

Jednym z najbardziej znanych w Bydgoszczy złodziei—recydywistów, jest **28-letni Jan Elikowski.** Niepoprawny ten złodziej już **około dziesięć lat przesiedział w więzieniu** i w domu poprawczym, jednak zawsze po wyjściu na nowo próbuje „szczęścia“ i — powraca do więzienia. Poza **fałszowaniem czeków i weksli,** główną dziedziną, w której się wyspecjalizował, były **włamania na wielką skalę,** z podkopami itp., których dokonał w mistrzowski wprost sposób do całego szeregu większych firm bydgoskich. Policja jednak, znając już jego systematyczny sposób „pracy“, z łatwością zawsze wykrywała ptaszka i oddawała go w ręce sprawiedliwości.

W ub. środę Elikowski znowu znalazł się przed sądem, tym razem ze swym towarzyszem doli i niedoli 24-letnim Mieczysławem Jakubowskim. Odpowiadali oni za **dwa ciężkie włamania** i krądzieże, a mianowicie za włamanie do magazynu „Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft“ przy ulicy Dworcowej (róg ulicy Król. Jadwigi) w dniu 3 kwietnia br., gdzie zabrali materjałów na ubrania i suknie, wartości **przeszło 6000 złotych.**

Drugie ciężkie włamanie, za które odpowiadali przed sądem, miało miejsce w dwa tygodnie później w hurtowni towarów krótkich **Morgenstern & Stoliński** przy ul. Gamma, gdzie przez piwnicę dostali się do magazynu i zabrali **jedwabi i pończoch za sumę około 12.000 złotych.** Skradziony towar przewieźli wynajętym samochodem do Poznania. Podróż ta kosztowała ich bagatelkę — 150 złotych.

Elikowski z całą bezczelnością wypierał się zarzuconych mu kradzieży i włamań. Sąd skazał go na **pięć lat ciężkiego więzienia,** towarzysza jego, Jakubowskiego, na **cztery lata ciężkiego więzienia.** Szofera natomiast, który tłumaczył się, że nie wiedział, iż woził towar skradziony, sąd uwolnił.

—o—

Zatwierdzony wyrok.

12 lat więzienia za zabójstwo śp. Loskego.

Na tle zatargów majątkowych, dotyczących dzierżawy młyna, zastrzelił swego czasu, jak już dawniej szeroko rozpisaliśmy się, 62-letni Stanisław Brodzicz w Zofinie pod Fordonem śp. Franciszka Loskego, ojca trojga dzieci. Sąd okręgowy w Bydgoszczy skazał Stanisława Brodzicza (ojca) za zabójstwo **na 12 lat,** a syna jego Feliksa Brodzicza **na 3 lata więzienia.**

Sprawa ta znalazła się ostatnio na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, gdyż Brodziczowie złożyli apelację. Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy **zatwierdził w całej rozciągłości.**

DZIAŁ SPORTOWY

OLIMPIJCZYCY WRACAJĄ.

Warszawa. (PAT) Polska drużyna olimpijska **przyjeżdża do Gdyni dnia 7 września.** Na powitanie olimpijczyków wyjeżdżają do Gdyni przedstawiciele państwowego urzędu W. F., Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Związku Polskich Związków Sportowych oraz poszczególnych związków ogólnopaństwowych. W Warszawie **olimpijczycy zostaną powitani na dworcu przez przedstawicieli rządu, władz cywilnych, wojskowych, komunalnych, sportowych oraz tłumy publiczności.** Pierwsze przyjęcie odbędzie się w lokalu WTW przy ul. Foksal. Następnego dnia odbędzie się oficjalne przyjęcie.

KARJERA NURMIEGO OSTATECZNIE SKOŃCZONA.

Helsingfors. (PAT) Główny trener fiński drużyny olimpijskiej H. Lahtinen oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami fińskimi, **że karjera amatorska Nurmiego jest nieodwołalnie skończona.** Nic na to nie poradzi cały fiński świat sportowy; niema co się łudzić. Bardzo **surowej krytyce poddał Lathinen znany bieg Lehtinena w Chicago na 5 tys. mtr., oświadczając, iż Lehtinen uciekł się do praktyk całkiem nie sportowych, zniesławiających dobre imię sportu fińskiego.**

KUSOCIŃSKI STARTUJE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. (PAT) W węgierskich kołach sportowych wielkie zainteresowanie wywołał **start Kusocińskiego. W Budapeszcie w czasie meczu Polska —Węgry** dnia 1 października b. r. Kusociński startować będzie w biegach na 5 i 10 tysięcy metrów.

KRAJOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENNISIE.

Kraków. (PAT) W trzecim dniu krajowych mistrzostw polskich w tennisie rozegrano szereg spotkań ćwierćfinałowych. Czwartkowe wyniki przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza panów: Popławski — Brodkiewicz 6:4, 2:6, 6:2, 6:2, Jerzy Stolarow — Kołcz 6:3, 3:6, 6:2, 6:2, Maks Stolarow — Liebling 6:3, 3:6, 6:3, 6:2.

Gra pojedyńcza pań: Orzechowska — Parafińska 6:4, 6:1, Stefanówna — Boniecka 6:3, 6:4, Volkmerówna — Orzechowska 6:0, 6:1.

Gra podwójna panów: Popławski, Hebda — Horain, Nawratil 6:3, 6:3, 6:2, Altschiler, Leutner — Eisner, Knopf walkower, Warmiński, Tłoczyński — Brodkiewicz, Szyszko 6:3, 6:3, 6:1, bracia Stolarow — Pfahl, Steiner 6:3, 6:4, 6:0.

Gra podwójna mieszana: Pozowska, Horain — Spritzerówna, Prochowski 6:4, 6:2, Dubieńska, Wittman — Szeraucówna, Czyżowski 6:1, 9:7, Groblewska, „Jaworski“ — Bielecka, Tarłowski 6:2, 3:6, 6:4.

Grę juniorów doprowadzono do półfinałów, w których Bełdowski pokonał Bratka 6:3, 3:6, 8:6, a międzynarodowy mistrz Polski juniorów Tarłowski wyeliminował mistrza turnieju młodych Spychałę 6:0, 6:4.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY.

Białogród. 1. 9. (PAT) Dziś w pierwszym dniu wioślarskich mistrzostw europejskich otwarty został uroczyście **międzynarodowy kongres wioślarski przy udziale delegatów 13 państw, m. in. i Polski.** Na dzisiejszych obradach dokonano losowania poszczególnych osad, biorących udział w mistrzostwach. Pierwsze rozgrywki odbyły się dzisiaj.

POLACY NA KOLARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Kłosowicz piętnasty, Olęcki wycofał się.

Rzym. (PAT) W środę odbył się w Rzymie w ramach kolarskich mistrzostw świata **bieg szosowy dla amatorów z udziałem dwóch polskich kolarzy Kłosowicza i Olęckiego.** Zawody zakończyły się dla nas niepomyślnie. **Kłosowicz zajął 15 miejsce o 22 minuty za zwycięzcą.** Drugi reprezentant Polski Olęcki wycofał się.

Zwyciężył Włoch Martano, zdobywając tytuł mistrza świata. Drugie miejsce zajął Szwajcar Egli o dwie długości za pierwszym. Trzecim był Francuz Chocque, czwartym Włoch Macchi, piątym Luxemburczyk Heine.

Martano wygrał swój bieg dość pewnie. Następna czwórka stoczyła między sobą bardzo ciężką walkę o drugie miejsce i rozstrzygnięcie padło dopiero na finiszu. **Wszyscy wymienieni zawodnicy przyszli do mety w jednakowym czasie.**

K. S. „IRON“ — K. S. „AMATOR“.

W niedzielę 4. bm. rozegrają powyższe drużyny zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy C. Ze względu na to iż rozgrywki tej klasy są na ukończeniu, a każdy punkt stracony spycha drużyny na dalsze miejsca w tabeli, zawody te zapowiadają się interesująco.

Zawody odbędą się na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej. Początek o godz. 15.

PIĘCIOBÓJ MĘSKI O MISTRZOSTWO POLSKI.

W niedzielę, dnia 4 września br. o godz. 15 odbędą się zawody lekko-atletyczne **pięciobój o mistrzostwo Polski** na boisku szkoły podchorążych przy ul. Gdańskiej.

Na zawody zjeżdżają się najlepsi zawodnicy z Polski, aby walczyć o palmę zwycięstwa.

Ponieważ lekkoatletycy przyczynili się we wielkiej mierze do zwycięstwa na Olimpjadzie w Los Angeles, mamy nadzieję, że obywatelstwo bydgoskie poprze tę imprezę.

Stasia robi kurację odtłuszczającą.

Niewidziałem Stasi dwa miesiące. Była ze swymi chlebodawcami na Helu. Wróciła opalona jak niedosmażona kukła. Złapawszy mnie na schodach, wybuchnęła całym gradem skarg i żalów.

— Pan wie, że moja pani zabrała mnie nad morze, i takiego nieszczęścia mi narobiła, że teraz ino się chyba powieszę!

— Chce panna Stasia osierocić Gdańską ulicę?

— Panu hece w głowie, a mnie serce pęka. Bodaj ta hochsztaplerka pysk złamała, nim ja się dała jej namówić do tej Heli. Ona myślała chyba, że ja w mojem życiu nie widziała jeszcze wody. Bo przecie tam nic więcej niema ino piach a woda. Codziennie kąp się, jakbym codzień miała iść do ślubu. Sprawiłam sobie na tę paradę w wodzie garnitur kąpielowy, taki kusy, że aby ino to najgorsze zakryć. A tu moja pani jak nie wyjedzie na mnie z pyskiem: ty bezwstydnico! goła chcesz się ludziom pokazywać? nagiem ciałem radabyś świecić? ja ci dam balet w wodzie, ty rusałko z Koziej Wólki! Patrzcie ją, rozebrała się do plaży jak pietruszka do rosołu! Tak moja pani rozwarła na mnie gębę. Musiałam wdziać na siebie jakiś długi habit, tak, że nic nie było na mnie widać. A pan chyba przyzna, że ja za siebie nie potrzebuję się wstydzić.

— Nic nie przyznaję, bo panna Stasia przedemną wszystko chowa.

— Proszę pana, czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal. Czemu ja mam panu dreptać po nerwach, skoro pan potrzebuje spokoju i regularnego życia. Niech inni kipią i pękają, a pana mi szkoda.

— Dziękuję pannie Stasi za życzliwość. Radbym jednak wiedzieć, co za nieszczęście spotkało pannę Stasię nad polskiem morzem.

— Proszę pana, pan przecie wie, jak ja zawsze dbałam o moją linję, mianowicie z przodźka. Tymczasem przez te kąpiele w morzu rozdęłam się jak pęcherz w gorącu. Jeden medyk, który we wodzie dwa razy mi się oświadczył, powiedział, że to od tej

soli tak pęcznieję, bo ona włazi do ciała i rozdyma jak drożdże. Dziś musiałam sobie kupić nowy biustonosz, bo ten stary jest mi za ciasny. Patrz pan... Widział pan kiedy takie bomby?

— Ja się na tem nie bardzo rozumiem. A cóż panna Stasia zrobiła przeciw swojej otyłości?

— Co zrobiłam? Ten medyk z Kacka dał mi maść na schudnięcie i robię teraz kurację odtłuszczającą. Co wieczór do spania muszę sobie tą maścią brzuch i piersi smarować.

— Pierwszy raz to słyszę, aby od smarowania można schudnąć. Cóż to za maść taka?

Stasia wydobyła ze spódnicy słoik z jakąś czarną galaretą. Oglądam, wącham, rozcieram w palcach, a nareszcie biorę do ust.

— Ależ panno Stasiu, to nie jest żadne lekarstwo, to są najzwyczajniejsze powidła śliwkowe.

Mimo brązowej cery Stasia stanęła cała w pąsach. Wbiła palec w słoik i wsadziła go sobie do ust.

— A psiakrusęka doktór zatracony! — wybuchnęła z wściekłością. — Ma pan rację, że to powidła... A ten pieron morski kazał sobie jeszcze zapłacić 20 zł za receptę, a 30 zł za to smarowidło. Ja się też dziwię, że nie chudnę od tej medycyny, choć co wieczór brzuch tak sobie nią rajbowałam, że mi się kiszki przewracały. A łoter dopiero! Widzi pan — te chłopy! Ino żeby dziewczynę nabrać i z grosza obedrzeć. Powidła — jak Bozię najszczerzej kocham! Żeby mi je to jeszcze do jedzenia zapisał. Ale kazać mi wcierki sobie robić na goły żołądek! Bodaj tego powidlarza połamało na drobne kawałki! Jeszcze lump paskudny powiedział, że skorno mnie tylko sadło odejdzie, to się zaraz ze mną ożeni, bo z takim brzuchem niemoże...

— **Piękna zabawa taneczna** odbędzie się z okazji 10-cio lecia Związku Akuszerek na Bydgoszcz i okolicę w najbliższą sobotę (3 września) w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej. Początek zabawy, która otwiera tegoroczny sezon jesienny o godz. 20-ej.

OSTATNIE WIADOMOSCI

P. Prezydent Rzplitej powrócił do stolicy.

Warszawa, PAT. W dniu dzisiejszym powrócił ze Spały do Warszawy P. Prezydent Rzplitej.

Z 2 lat — 2 miesiące.

Wilno, 1. 9. PAT. Dziś w sądzie apelacyjnym, jako odwoławczym odbyła się rozprawa przeciwko **studentowi uniwersytetu im. St. Batorego Szmulowi Wulfinowi,** skazanemu przez sąd okręgowy w Wilnie w dn. 18. IV. br. na podstawie art. 122 część I k. k. w związku z rozruchami studentów w listopadzie roku ub. na **2 lata więzienia.** Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy skazał Wulfina na podstawie art. 262 część IV dawnego kodeksu karnego **na 2 miesiące więzienia.**

(Przypominamy, że Wulfin skazany został za zabójstwo polskiego akademika Wacławskiego).

Kancelarja adwokacka, która zwróciła na siebie oko prokuratora

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) Z polecenia władz prokuratorskich dokonano w kancelarji **znanego adwokata Hofmokl-Ostrowskiego** sensacyjnej rewizji w poszukiwaniu **kompromitujących dokumentów,** które mają mieć związek z kilkoma sprawami, jakie wniesiono do prokuratury przeciwko temu adwokatowi. P. Hofmokl-Ostrowskiego nie było w chwili rewizji w kancelarji. **Przytrzymano go na ulicy** i odprowadzono do aresztu, skąd wypuszczono go na wolność po podpisaniu przez niego deklaracji, że się nie wydali z Warszawy.

Śledztwo w tej sprawie trwa.

Bernard Skórzewski wygrywa puhar w Londynie.

Londyn, 2. 9. (PAT.) Oczekiwano tu z wielkiem napięciem na aerodromie w Heston zlotu 51 lotników właścicieli awjonetek. Wśród zawodników znajduje się znany polski pilot Bernard Skórzewski. Według regulaminu, puhar przypaść miał temu zawodnikowi, który wyląduje najbliżej godz. 12. Niektórzy zawodnicy przybyli już o godz. 11,30. Punktualnie o godz. 12 wylądował aparat p. Skórzewskiego, przez co wygrał puhar nasz pilot.

Kolczasty drut przeciw zbiegom z sowieckiego raju.

Władze rosyjskie kończą właśnie prace na terenie pogranicza sowieckiego, związane z ochroną granicy przed uciekinierami. Cały pas graniczny, ciągnący się od odcinka dryskiego aż do radoszkowickiego został otoczony drutami kolczastemi, skutkiem czego ucieczka z terenu sowieckiego staje się dość trudną i ryzykowną.

Zjazd delegatów

Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji na okręg bydgoski

odbędzie się w niedzielę, dnia 4 września 1932 r. w lokalu Hotelu Lengning w Bydgoszczy, ul. Długa.

PROGRAM:

1. O godz. 8½ uroczysta Msza św. w kościele Farnym na intencję zjazdu.
2. O godz. 10,30 otwarcie zjazdu przez prezesa zarządu okręgowego.
3. Wybór prezydjum zjazdu.
4. Zatwierdzenie pełnomocnictw delegatów.
5. Wybór komisji matki.
6. Sprawozdanie zarządu okręgowego za rok ubiegły:
   a) prezesa,
   b) sekretarza,
   c) skarbnika,
   d) komisji rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Udzielenie zarządowi absolutorjum.
9. Referat o położeniu politycznem i gospodarczem.
10. Wybór zarządu i rady okręgowej.
11. Zakończenie.

Wstęp na zjazd mają tylko członkowie Ch. D. za okazaniem karty członkowskiej. Niecłonkowie wstępu nie mają.

Na każde 25 członków wysyłają Koła 1 delegata.

Członkowie Rady Okręgowej i delegaci otrzymają specjalną legitymację, która służy zarazem jako dowód przy głosowaniu.

ZARZĄD OKRĘGOWY:

Formański, prezes. **Fryka,** sekretarz. **Cywiński,** skarbnik.

Teatr grudziądzki otrzymali dziennikarze.

Grudziądz, 1. 9. Magistrat m. Grudziądza postanowił na wniosek komisji teatralnej **oddać w dzierżawę Teatr Miejski na sezon 1932-33 Kołu Dziennikarzy Grudziądzkich.**

Koło Dziennikarzy będzie prowadziło **teatr we własnym zakresie, nie angażując zespołu artystów, a prowadząc imprezy teatralne o wysokiej wartości przy udziale zespołów teatralnych z całej Polski.**

Koło Dzienikarzy Grudziądzkich liczy w dużej mierze na **współpracę teatrów toruńskiego i bydgoskiego.** Otwarcie sezonu teatralnego w Grudziądzu nastąpi prawdopodobnie w połowie bieżącego miesiąca.

Rzemiosło a nauka.

Jedną z największych bolączek jaką rzemiosło przeżywa jest wychowanie uczni.

Znana firma „Bata" w Zlinie również i na tem polu powzięła inicjatywę, która doprowadzić może do daleko idących zmian w dalszem kształceniu uczni. Mianowicie firma „Bata" utworzyła przy swej fabryce specjalną szkołę wraz z internatem, do której przyjmuje młodzież celem wykształcenia nietylko w dziedzinie przemysłowej, lecz również handlowej. Do odnośnej szkoły przyjmuje się chłopców od 14—16 lat na 3-letnią praktykę, przyczem każdy uczeń otrzymuje pensję, tak że poprostu rozpoczyna nie naukę, lecz wręcz pracę zarobkową. Przyjmowania chłopców nie ogranicza się jedynie do samej Czechosłowacji, lecz przyjmuje się również chłopców z zagranicy jak naprzykład ostatnio z Polski przyjęto 50-ciu chłopców.

Naukę pobierają chłopcy w ten sposób, że w ciągu dnia pracują w fabryce, pobierając nauki teoretyczne w szkole w godzinach popołudniowych i wieczornych. Natomiast sobota wolna od pracy przeznaczona jest wyłącznie na zajęcia szkolne.

W razie zainteresowania się szkołą firmy „Bata" należy się zwrócić do kierowników poszczególnych oddziałów znajdujących się prawie w każdem większem mieście w Polsce.

— **Otwarcie nowej cukierni.** Przy ul. Dworcowej nr. 6 — naprzeciw Bydg. Domu Towarowego — otwiera jutro, w sobotę, znany zacny nasz obywatel p. Józef Berendt pierwszorzędną cukiernię, kawiarnię i restaurację. Nowe przedsiębiorstwo polecamy smakoszom dobrych ciastek i wyborowej kawy, życząc nowej placówce z tego miejsca „Szczęść Boże". (Patrz ogłoszenie w dzisiejszym numerze).

— **Kto zgubił książeczkę wkładkową P. K. O.** W sklepie piekarskim p. O. Kunkiela przy ulicy Długiej 11 pozostawił jeden z klientów książeczkę wkładkową Pocztowej Kasy Oszczędności opiewającą na 10 zł. Poszkodowany może się zgłosić po książeczkę do redakcji naszego pisma.

Skutkiem nieuwagi — dwa nieszczęśliwe wypadki.

Szofer uderzony korbą stracił oko. — Palacz pociągu głową uderzył o most.

We wczorajszy czwartek około godziny 6,30 po południu 28-letni szofer **Stanisław Zieliński,** zamieszkały przy ulicy Szubińskiej 50 i zatrudniony w firmie „Stock - Garage" tak niezręcznie zapuścił korbą samochód, iż ta uderzyła go w głowę. Skutkiem tego uderzenia w okolicę lewego oka, **oko wypłynęło na miejscu** oraz powstała wielka rana. Pogotowie ratunkowe odwiozło szofera do zakładu św. Florjana. **Stan jego jest bardzo poważny.**

* * *

Drugi nieszczęśliwy wypadek, także spowodowany nieuwagą, wydarzył się **dziś rano o godzinie 4 w pobliżu Rynkowa.** Palacz **Józef Forankiewicz** z ulicy Poniatowskiego jadąc lokomotywą w stronę Laskowic, zajęty na tenderze, nie zauważył zbliżającego się mostu i nagle uderzył głową o most tak silnie, że **spadł z lokomotywy i odniósł ciężkie okaleczenia głowy.** Zawezwane pogotowie ratunkowe z Bydgoszczy odwiozło palacza Foronkiewicza do zakładu św. Florjana. Lekarz stwierdził **silny wstrząs mózgu i pęknięcie czaszki.** Do tej chwili biedny palacz nie odzyskał przytomności. Stan jego jest bardzo ciężki i mało jest nadziei utrzymania go przy życiu.

Tak szofer jak i palacz padli ofiarą własnej nieostrożności.

Jubileusz Tow. śpiewu „Odrodzenie" na Bielawkach

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bydgoszcz - Bielawy obchodzi w niedzielę, dnia 4. bm. dziesięciolecie swego istnienia. Program obchodu jest następujący: 10,15: msza św. w kościele księży misjonarzy ul. Ossolińskich; 11,30: pochód z orkiestrą do Resursy Kupieckiej; 12,00: uroczysta akademja; 19,00: zabawa taneczna w Resursie Kupieckiej.

Z życia towarzystw.

SMP. Wolność. Zebranie plenarne dziś o g. 19,30 w Ognisku. Komplet pożądany.

Filja Budowlana Zjedn. Zaw. Polskiego. Zebranie miesięczne dnia 3. bm. o godz. 18 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak - Okole. Zebranie zarządu 3. bm. o godz. 19, zebranie plenarne dnia 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego 4 śluza. Ważne sprawy.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godz. 19,45 lekcja śpiewu. Komplet pożądany.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Sekcja esperancka. Zebranie dnia 3. bm. Na porządku obrad pogadanka p. Fethkego i ustalenie nowego programu.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne z interesującym referatem p. Fibicha, słuch. Uniw. Warsz. w środę 7. bm. o godz. 20 **w hotelu Lengninga,** ul. Długa.

Tow. Czeladzi Katolickiej zwiedza w sobotę drukarnię Gazety Bydgoskiej. Zbiórka przy gł. odwachu o godz. 14,30.

Stow. Kobiet Jutrzenka. Zebranie plenarne dnia 5. bm. o godz. 17 w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. hodowców kanarków „Trel". Plenarne zebranie w niedzielę, 4. bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Warszawskiej 25. Goście i miłośnicy hodowli kanarków mile widziani.

K. S. Przyszłość - Prądy. Dnia 4 bm. o g. 16 zebranie miesięczne w lokalu p. Adamkiewicza w Prądach.

Zebranie filji stolarzy Z. Z. P. odbędzie się dnia 3. bm. o godz. 19 w biurze Z. Z. P. ulica Dworcowa 15.

Baczność, elektromonterzy. Miesięczne zebranie dnia 3. bm. o godz. 20 w lokalu R. Schmidt, plac Piastowski.

K. S. Astorja - sekcja bokserska. Dziś trening bokserski od godz. 19—21 w sali ogrodu Patzera. Uprasza się o regularny udział w treningach. Tamże przyjmuje się nowych członków do sekcji.

K. S. „Astorja". Dziś o godz. 20 w ogrodzie Patzera schadzka I druż. W niedzielę wyjazd do Nakła na zawody z KS. „Czarni".

Związek Podoficerów w st. spoczynku. Nadzwyczajne walne zebranie dnia 6. bm. o godz. 19 w sali „Pod Lwem".

Sokół IV. Bielawy bierze udział w 10-letniej rocznicy Koła śpiewu Odrodzenie. Zbiórka gniazda z sztandarem w niedzielę o godz. 9,30 u p. Ferenca. W środę, 7 bm. zebranie miesięczne.

„Odrodzenie". Dziś w czwartek o godz. 19,30 ostatnia lekcja przed występem w salce w dolnym kościele.

N. P. R. filja IV. Zebranie w sobotę 3. bm. o godz. 19 w lokalu p. Rutkowskiego, Grunwaldzka 33. Referat polityczno-gospodarczy wygłosi poseł Faustyniak. Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 1. 8. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	24,50—25,25
Żyto	14,25—14,75
Jęczmień	15,00—15,50
Jęczmień browarniany	17,50—18,50
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	12,00—12,50
Otręby pszenne	10,00—11,25
Otręby żytnie	10,00—10,50

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

z dnia 1 sierpnia 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	038,25 038,50
4% poż. inwest.	097,75 097,25
5-proc. poż. konw.	037,00 037,50
4% poż. dol.	048,75 048,40
6% poż. dolarowa	055,50 000,00
7-proc. poż. stabil.	057,00 055,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	87,00—088 50
W. T. K. Węgla	16,50—017,50
Modrzejów	04,00—000,00
Haberbusz	45,00—00,000
Puls	50,0 —000,00
Lilpop	14,75—015,00
Starachowice	10,50—000,00

Tendencja mocniejsza.

Bank Polski płacił dnia 2 września za:

dolary amerykańskie	8,89—8,87
funty szterlingów	30,65
franki szwajarskie	172,42
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	173,—
liry włoskie	45,40
guldeny holenderskie	357,70

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonała komedja **„Cohn i Kelly w Szkocji"** oraz silny dramat p. t. **„Trzej chrzestni ojcowie".**

KRISTAL. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni bajeczny, potężny film p. t. **„Chata Wuja Toma"** o pięknych wzruszających scenach z czasów niewolnictwa w Ameryce. Nadprogram tygodnik i groteska rysunkowa.

MARYSIEŃKA. Dziś i jutro wielki program o dwóch pierwszorzędnych filmach p. t. **„Książę student"** z Ramonem Novarro i **„Ostatnia kompanja",** wspaniały, pełen ekspresji dramatycznej dźwiękowiec z największym i najgłębiej ujmującym swe postacie artysta Conrad Veidt.

NOWOŚCI wyświetla interesującą i niezwykle sensacyjną sztukę dźwiękową p. t. **„Bohater zachodu".** Odmienna treść tego nowego filmu pełna wprost oszałamiających epizodów i scen o nadzwyczajnem napięciu dramatycznem. Cała akcja rozgrywa się w prerji na Dalekim Zachodzie. W rolach głównych Wallace Beery Mac Braon i Kay Johnson. W nadprogramie ciekawy tygodnik Metro i komiczna farsa p. t. „Wszystko na opak".

REWJA. Dziś po raz ostatni wspaniały film o wysokiem napięciu dramatycznem p. t. **„Królowa Wschodu".** Na scenie wesoła rewja p. t. **„Figle księżyca".**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 3 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45—15,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,30: Wiadomości wojskowe. 15,40: Słuchowisko dla dzieci pt. „Kasia i Marysia w cyrku". 16,05: Muzyka z płyt. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17,00: Koncert popularny ork. R. P. 18,00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00: Muzyka religijna z płyt. 19,45: Wiadomości ogrodnicze. 20,00: Muzyka lekka ork. Filh. Warsz. W przerwie „Na widnokręgu". 22,05: Utwory Chopina w wykonaniu Zofji Rabcewiczowej. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 18,50: Koncert pianisty Seweryna Eisenbergera. **Daventry.** 20,00: Transmisja koncertu z Queen's Hallu. **Strasburg.** 20,30: „Thais" opera Masseneta. **Rzym.** 20,45: „Dejanice" — opera Catalaniego.

NIEDZIELA, 4 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Łowicza.. 12,15: Transmisja muzyki ludowej z Łowicza. 12,55: Walka z nieszczęśliwemi wypadkami przyp racy. 13,10 Dalszy ciąg muzyki z Łowicza. 14,00: „Choroba Banga" odczyt. 14,15: Dalszy ciąg muzyki z Łowiczo. 14,35—15,25: Odczyty rolnicze i muzyka z Łowicza. 15,40: Radjotechnika dla młodzieży. 15,35: Opowiadania dla dzieci p. t. „Wieczór w Zoologu". 16,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,00: Koncert solistów. 18,00: Feljeton pt. „„Tabliczka mnożenia". 18,20: Muzyka taneczna. 19,35: Skrzynka pocztowa techniczna. 20,00: Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharm. Warszawskiej. W przerwie kwadrans literacki. 21,50: Wiadomości sport. z prowincji i Warszawy. 22,00: Muzyka taneczna. 22,45: Ostatnie wiadomości sportowe z Warszawy. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11,00: Koncert symfoniczny. **Berlin.** 20 00: „Das Sonntagskind" — operetka Millöckera. **Medjolan.** 20,30: „Maggiolata veneziana" opera Selvaggi'ego. **Daventry.** 21,05: Koncert kameralny. **Bruksela.** 21,45: „Les Mousquetaires au Couvent" — operetka Varney'a.

†

W środę, dnia 31 sierpnia o godz. 23,15 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz najdroższy synek i mój najukochańszy braciszek ś. p.

Stefan Mooss

przeżywszy dwa lata, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice i siostra.

Pogrzeb odbędzie się 3 września o godz. 3,15 z kaplicy cmentarza parafji Serca Jezusowego.

10878)

Licytacja.

W sobotę 3 bm. o g. 10-tej sprzedawać będę przy ul. Podwale 3, najwięcej dającemu:

kanapa, szafy, bieliźniarki, łóżko z materacą, umywalka marmur., lustro, stoły, krzesła, maszyna do krajania mydła, w. ilość garnków kam., proszek mydlany, maszyna do pończoch, wirówki, szafa żel., platforma, młóckarnia, obrazy, leksykon Meyera i t. p. i t. p.

16869) Maks Cichon, licytator i taksator ul. Podwale 3.

OGRÓD ELYSIUM

Codziennie koncert znanej, lubianej orkiestry

Ludwika Kłobuckiego

Początek o godz. 17-tej. Znacznie zniżone ceny!

Po godz. 24-tej i w razie niepogody dancing na sali.

Wykorzystajcie ostatnie piękne dni!

Przetarg przymusowy.

W dniu 3 9. 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 129 st. n. **drapacz do płatów i lokomobilę 2 cylindr. z przyrządami.** Przetarg odbędzie się. O godz. 12 przy ul. Chodkiewicza 2 **radjoaparat 3 lampkowy z głośnikiem.** O godzinie 12 przy ul Stepowej 7 st. n. **maszynę do szycia.** (16911

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy

POLECENIA

Nagrobki
po zadziwiająco niskich cenach sprzedaje tylko Raczkowski, Marszałka Focha 36. (10876

Wózki
dziecięce największy wybór poleca Fabryka Wózków Dziecięcych, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne. — Reperacje. (10892

Książki
szkolne sprzedaje, zamienia, kupuje się najkorzystniej w księgarni przy Śniadeckich 50, róg Placu Piastowskiego. (16883

Malarz
bezrobotny wykonuje wszelkie prace malarskie tanio, prosi bardzo o poparcie. Wojciechowski, Reja 5, m. 12. (16844

Akumulatory
ładuje fachowo po cenach do 12 amp. godz. 1,— zł, do 24 amp. godz. 1,75 zł, do 36 amp. godz 2,50 zł. Zakład Radjotechniczny, Z. Gonczerzewicz, plac Wolności 1, tel. 1124. (16892

Perfumy (10877
najtaniej kupuje się w Drogerji Minerwa, Gdańska 17 przy Dworcowej.

Koszulki (10882
gimnastyczne od 0,85. „Syrena", Pomorska 1.

Pantofle (10881
gimnastyczne od 0,90. „Syrena", Pomorska 1.

SPRZEDAŻE

Majątek
1650 mórg, 60 łąk, 150 lasu, park, ogród 10 mórg, budynki I klasy, pałac 11 pokoi. Cena 500.000, w tem amortyzacja 250.000. Wpłaty 100—150.000, reszta na dłuższe lata, Poznańskie. Pozatem wielki wybór majątków. Behr, Dworcowa 24, tel. 776. (16864

Okazyjna (10885
sprzedaż domów, will, majątków poleca Westfalewski, Dworcowa 6, tel. 698.

Majątki (16827
ziemskie, kamienice, wille młyny wodne, motorowe poleca korzystnie Behr, Dworcowa 24, tel. 776.

Domek (16838
3 pokojowy korzystnie sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. Lenartowicza 6.

Sprzedam
willę, duży ogród, okolica Stadjonu. Filja Dziennika Bydg. „Okazyjnie". (10860

Młyn
wodny, 600 mórg roli korzystnie sprzedam lub zamienię na dom Bydgoszcz Toruń. Sokołowski Sniadeckich 52. (10867

Parcelę (10898
budowl., 1 morga, bardzo ładnie położoną, blisko tramwaju, z parkanem i małym domkiem ogrodowym sprzedam tanio. Stara Szkolna 8, m. 3.

Sprzedam
sklep żyw. z mieszkaniem. Wskaże filja Dzien. (10863

Polowczyk
(Jagdwagen) zupełnie nowy, tanio na sprzedaż. Bonin, Gdańska 115. (10862

Tornister
szkolny skórzany tanio sprzedam. Warszawska 17 m. 3. (16848

Lustro
z podstawką sprzedam. Jackowskiego 27, m. 3 Zgłoszenia od 2—6. (16876

Rower
tanio. Kordeckiego 11, m. 7. (16879

Samochód
mały, otwarty, oszczędny 5/20 PS. gotów do jazdy sprzedam bardzo tanio. Oferty Dzien. Bydg. pod „Samochodzik". (16981

Rybki
akwaryjne ca. 200 danio rerio i inne tanio sprzedam. Nowakowski, Garbary 9, m. 7. (16852

Centryfugę
mało używaną sprzedam tanio. Adres wskaże Dzien. Bydg. (16871

Gabinet (10886
męski sprzedam tanio. Król. Jadwigi 10, m. 1.

Sypialki (10865
jadalki tanio, Lipowa 12.

Bufet
kredens nowy sprzedam. Sienkiewicza 32, podwórze. (10872

Jadalnię
tanio sprzedam. Pomorska 58. (10875

Meble! (10890
Wielka okazja. 1 pokój męski, 1 sypialka, 1 jadalka solid. wykonanie, orzech 1.200 zł, kanapa plusz. modna 65, leżanka 35 biurka, szafy, szafonierki, łóżka mah. dęb. i orzech. à 40— 60. Oprócz tego nowe kompl. meble bardzo tanio polecą: Magazyn Mebli Górnoślązaków, ul. Sniadeckich 2, skład 1.

Sprzedam (16874
szafę oszkloną do składu, kupię żelazne łóżko. Hermana Frankego 7, m. 12.

KUPNA

Majątków
ziemskich dla poważnych reflektantów poszukuje celem kupna i dzierżawy Behr, Dworcowa 24, telefon 776. (16826

Dom
mniejszy w centrum Bydgoszczy z ogrodem kupię przy większej wpłacie gotówki wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Of. pod „Centrum 50" do Dz. Bydg. (16753

Platformę
małą jednokonną zamienię z dopłatą na większą lub kupię. Pharmachemja, Marsz. Focha 16. (10821

Regały
kupię, nadające się do składu bławatów i krótkich. Of. do Dz. Bydg. pod „Regały". (16863

Kupię
parcelę budowlaną 1500—2500 mtr. w spokojnej okolicy. Oferty „W. W. parcela" filja. (10897

Wannę (16907
kupię. Długa 2, Krynicki

Kupuję (16855
stale używane meble. Masłowska, Grunwaldzka 45.

Zbierajcie
grzyby! Każdą ilość suszonych grzybów kupuje Kinowski, Poznań, Spokojna 20/22. (16893

Poszukuję
używaną ugniatarkę do robienia ciasta. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Ugniatarka". (10853

LEKCJE

Udzielam
lekcyj za utrzymanie. Of. pod „Student" do Dzien. Bydg. (16829

Francuzka
udziela lekcyj i konwersacji. Zgł. filja Dz. „Parisienne". (10857

Korepetytorki
szukam dla przygotowania do matury. Of. filja Dzien. pod „Korepetytorka" (10905

NAUKA

Przedszkole
przyjmuje dzieci od 5 do 7 lat. Zgłoszenia od 9—16. Śląska 44, m. 3. (10899

POSADY WOLNE

Podróżujący
inkasent poszukiwany do hurtowni galanterji, stała pensja i prowizja. Wymagana kaucja lub gwarancja. Wyczerpujące oferty Dzien. Bydg. pod „Inkasent". (16851

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Iwankowski, Brodnica, Mostowa 8. (16885

Bufetowy
samotny z dobremi świadectwami, z kaucją 1.000 zł potrzebny zaraz. Józef Kasztelan, restauracja Chełmno, Pomorze. (16716

Podróżujący
na wyroby cukiernicze z kaucją, do podróżowania samochodem ciężarowym i sprzedaży towaru za gotówkę potrzebny. Firma Artur Gaede, Poznań, św. Wojciech 29, fabryka wódek i likierów, cukrów i czekolady. (16894

Ekspedjentka
potrzebna. Komorowski, Grunwaldzka 41. (16850

Pomocnik (16859
fryzjerski. Nakielska 15.

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna na sobotę. Zgłoszenia Zbożowy Rynek 7. (16870)

Kucharka
restauracyjna potrzebna zaraz. Of. piśmienne przesyłać Kantorowicz, Toruń, Szeroka 18. (16807

Czeladnik
szewski zaraz potrzebny. Sniadeckich 27. 10866

Poszukuję
do mego składu manufaktury i konfekcji samodzielną ekspedjentkę znającą język polski i niemiecki. Zgłoszenia z podaniem wymaganej pensji przy wolnem utrzymaniu, odpisami świadectw i fotografji. A. Piechowski, Skarszewy. (10509

Ucznia
najchętniej z prowincji poszukuje Bronisław Roze mistrz krawiecki, Siemiradzkiego 5. (16861

Panienka
uczciwa z dobrej rodziny do obsługi gości może się zgłosić w Restauracji Dworcowej. (16877

Służąca
do wszystkiego może się zgłosić. Jadłodajnia, Dworcowa 84. (16899

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Oferty pod „Uczeń" do Dziennika Bydg. (16890

Dziewczę
do posyłek do lat 15 przyjmę. Nozdrzykowski, Mostowa. (16875

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna od 15. 9. 32. Zgł. Skład, Jagiellońska 25. (10868

Poszukuję
zaraz parobka. Kelm, Rudy-Rynarzewo. (10903

Panna
do obsługi gości potrzebna. Jadłodajnia, Dworcowa 84. (16908

Pokojówka
1—2 osób. Sienkiewicza 16, m. 10. (10873

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz (10854
szofer z 6 letnią praktyką sznka posady zaraz lub później. Pomplun, Grunwaldzka 91, Bydgoszcz.

Szwajcar
samotny, z długoletnią praktyką, dobre świadectwa poszukuje posady. Zgłoszenia Dzien. Bydg. pod „Szwajcar". (16840

Dziewczyna
z lepszego domu poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem. Podgórna 11, u p. Kuczyńskiej. (10884

Filję
przyjmie panna, biegła w polskiem, niemieckiem, branża obojętna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „H. J. 40". (10904

Szofer
mechanik poszukuje posady. Adres wskaże Dz. Bydg. (16830

Młoda
przystojna panienka z lepszej rodziny szuka posady do wszystkiego u samotnego pana lub księdza od 15. 9. lub 1. 10. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Przystojna". (16836

Kucharka
albo jako służąca szukam posady. Mam doskonałe świadectwa. Józefa u p. Smieszka, ul. Wrocławska 3. (16856

Nauczycielka
wychowawczyni, młoda sympatyczna, wykształcenie gimnazjalne, muzyka, francuski, przyjmie posadę na popołudnie. Of. „Wykwaflifikowana" filja Dzien. Bydg. (16847

Przystojna
i inteligentna siła biurowa szuka odpowiedniej posady z utrzymaniem i skromnem wynagrodzeniem. Wyłącza się Bydgoszcz. Of. „Dzielna" filja Dzien. Bydg. (10851

DZIERŻAWY

Lokale
na biura, składnice lub t. p. Długa 32. (16776

Kawiarnię
restaurację (lokal komfortowy), letnia werenda, zaraz wydzierżawi gospodarz. Gdańska-Słowackiego 1, portjer. Warunki Chwytowo 6 — 14. (16846

Ubikacje
do wynajęcia. Kordeckiego 24. (16884

Skład
mieszkaniem wynajmę korzystnie. Główna ulica. Sucharska, Wągrowiec, Pocztowa 14. (16900

Rzeźnictwo
i skład kolonjalny wydzierżawię. Rutkowski, Łążyn, pow. Toruń. (16895

MIESZKANIA

5 pokoi
(niewymagających remontu), służbowy, kąpielowy przystępnie wydzierżawi gospodarz. Słowackiego 1, portjer. Warunki Chwytowo 6 — 14. (16845

Mieszkanie
komfortowe wolne. Kuligowski, Gamma 3. (10741

Mieszkanie
jednopokojowe bezdzietnym zaraz wynajmę, czynsz roczny. Jasna 14, mieszk. 8. (16886

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią, osobne wejście lub parę mórg ziemi pod Inowrocławiem do wynajęcia. Of. Dzien. Bydg. Inowrocław „Mieszkanie". (16898

2 pokoje
kuchnię, wygody, z meblami odstąpie korzystnie zaraz. Herm. Frankego 7, m. 11. (16905

2 pokoje (16897
z gazową kuchnią do wynajęcia, warunek odkupienie całego urządzenia. Toruń, Bydgoska 45, m. 1.

Mieszkanie
3 pokoj. z kuchnią, jedno 2 pokojowe z kuchnią wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Fordońska 13. 10870

Mieszkania
1—2—3—5 pokojowe wolne. Nowakowski, Dworcowa 70. 10887

Mieszkanie (10895
2 pokojowe kuchnia wynajmę. Sniadeckich 43.

POKOJE

Stancja (10799
dla młodzieży szkolnej. Pl. Piastowski 1, m. 2.

Stancja
znana z dobrego utrzymania, troskliwa opieka. Królowej Jadwigi 19, mieszkanie 6. (16409

Przyjmę
ucznia na stancję, prowiant lub gotówkę, pomoc w nauce. Niegolewskiego 15, m. 9. (16843

Oddam
starszemu uczniowi pokój za pomoc w naukach 10-letnim chłopcom. Moniuszki 5. (10856

Uczenice
uczni na stancję. Wskaże Dziennik. (16906

Stancja (10900
szkolna. Chrobrego 7, m. 2.

Pokój
umeblowany frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (14210

Umeblowany
pokój frontowy z oddzielnem wejściem dla 1—2 lepszych panów zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p 14302

Pokój (15231
umebl. bez pościeli dla dwóch osób, też i dla uczennic lub uczni wynajmę. Matejki 5, II lewo.

Pokój
dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Śniadeckich 49, m. 3. (16754

Pokój
umebl. Mazowiecka 15, m. 4. (10685

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Sienkiewicza 31, m. 7. (10849

Pokój
ładny tanio. Kościuszki 4, m. 6. (16862

Pokój
Grodzka 8, m. 13. (16865

Pokój
niekrępujący dwuosobowy małżeństwu. Orła 12, gospodarz. (16860

Pokój
słoneczny z wygodami dla 1—2 osób. Chrobrego 16, mieszk. 4. (10859

Pokoje (16909
umeblowane. Kościelna 12.

Niekrępujący
tani pokój obojętnie komu. Nakielska 15, Grabowska. (16867

Pokój (10889
Sowińskiego 28, m. 6.

Pokój
3 Maja 8,—8. (10880

Pokój
frontowy wynajmę. Dworcowa 96, m. 6. (10869

Pokój
dla pani zaraz. Cieszkowskiego 10, m. 8. (10891

Pokoje (10902
bez mebli jeden lub dwa używalność kuchni wszelkie wygody. Krasińskiego 4, 4.

Pokoje
dobrze umebl. 40 i 30 zł. Krasinskiego 4, 4. (10901

Pokój
sympatyczny, frontowy, telefon, łazienka, utrzymaniem wynajmę. Gdańska 91, I. prawo. (10883

Pokój
dla jednego lub dwóch uczni starszych, można z utrzymaniem, pomoc w językach obcych. Wileńska 9, m. 6. (10912

Pokój (10864
z utrzymaniem 2 panów, małżeństwa, obiady także. Cieszkowskiego 13, m. 3.

1—2 pokoje
umebl. w willi, ogród, wszelkie wygody, telefon, radjo z utrzymaniem lub bez dla 1 lub 2 intel. panów do wynajęcia. Kościuszki 13. (16887

Pokój (16880
umebl., osobne wejście. Król. Jadwigi 12, m. 6.

Pokój
eleg. umebl., używanie kuchni. Plac Poznański 2, m. 4. (16888

Pokój
dla 2 bez pościeli. Piotra Skargi 13, m. 5. (10893

Pokój
umeblow. z osobnem wejściem, światłem elektr. Dworcowa 53, m. 6. (10914

Pokój (10871
frontowy, umebl. zaraz. Cieszkowskiego 9, m. 8.

Pokój
Grodzka 4, 6. (10914

Pokój (10896
umebl., frontowy zaraz. Piotra Skargi 12, mieszk. 6.

Pokój
umebl. możliwie uczniowie. Sniadeckich 9, 5. (10894

Pokój
umeblowany. Gdańska 51, m. 7. (10888

RÓŻNE

Obiady
Trzeciego Maja 8/8. (10879

Samochód
osobowy wynajmnję lub sprzedam. Tel. 1280. (10911

Przyjmę
dziecko, wychowanie. Of. Dzien. Bydg. pod „Tanio 800". (16873

Młoda (16866
pani poszukuje wspólnika z gotówką 100 zł. Of. filja Dzien. pod „Łotewka".

Bałtyk.
Widziałam nieodpowiedniem towarzystwie. (16872

Która (16835
niewiasta przyjmie zaraz 3 miesięcznego chłopca z małżeństwa na wychowanie, płata według ugody. Matka zginęła bez śladu. Kujawska 95, mieszk. 1.

Zgubiłam (16899
papiery rentowe, książeczki członkowskie Zw. Rob. Rolnych i kartę powołania do Strzelna. Proszę o zwrot, wynagrodzę. Sawicka, Niemojewko poczta Mątwy.

Weksel (10850
zaginiony na 300 złotych z podpisem St. Kozłowicz, Inowrocław, płatny 10. X. 32 unieważniam. St. Zakaszewski, Bydgoszcz.

Pies
(Rehpintscher) zaginął, za wynagrodzeniem oddać. Kącik 4. (16904

POŻYCZKI

16.000 zł.
szuka znana stara firma, gwarancja zapewniona, wynagrodzenie 250,— zł. miesięcznie. Oferty filja „16.000". (10910

MATRYMONJALNE

Kawaler
rolnik i rzemieślnik lat 27, właśc. 70 mórg i dobrze rentującego warsztatu szuka na tej drodze towarzyszki życia. Posag dla wspólnego dobra obojga pożądany. Oferty pod „Rolnik rzemieślnik" do Administracji. (16624

Starszy (16854
pan pozna młodą, przystojną, solidną pannę. Of. z podaniem wieku i miejsca spotkania się do Dz. Bydg. pod „Przyjaciel 41".

Kawaler
zamożny kupiec poszukuje celem ożenku przystojnej panny do lat 28. Of. do Dziennika pod „Dobrobyt 43". (16857

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ!

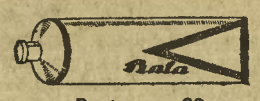

Pasta gr. 90

Bata

REPERUJEMY OBUWIE nawet nie u nas kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.

2.50

No. 27-34 Fason 4632-00
Białe, bronzowe, szare czarne do gimnastyki. No 20-26 Zł. 2.-. 35-42 Zł 3.-

16.-

No 20-26 Fason 5641-05
Naszym najmniejszym klientom - wygodne krojem i fasonem. 27-34 Zł. 10.-

12.-

No. 22-34 Fason 5662-00
Bronzowe sznurowane z boksu, flexible szyte.

12.-

No 27-34 Fason 662-22
Półbuciki dla chłopców z czarnego boksu, silna podeszew No 35-38 Zł 16.-

3.-

No. 27-34 Fason 4662-30
Amerykańskie gimnasticzne.
No 20-26 Zł 2.50 No 35-38 Zł 4.-
No 39-45 Zł 5.-

7.-

No 19-26 Fason 3661-00
Dziecięce wysokie buciki bronzowe z flexible podeszwą.

12.-

No 27-34 Fason 3672-22
Dziecięce buciki z boxcalfu lub silnego dullboxu na mocnej podeszwie.

16.-

No 35-38 Fason 9974-22
Wysokie buciki dla chłopców z boksu lub silnego dullboksu. Dobre i tanie.
J-35-Po.

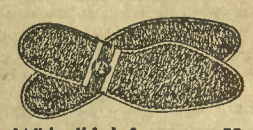

Wkładki lufowe gr.50.

Do każdej pary obuwia — odpowiednie pończoszki. Korzystajcie z naszego obfitego wyboru.

Otworzyłem
kancelarję adwokacką w Toruniu
przy ul. Szerokiej 19, I ptr. tel. 677
Alfons Lewandowski
adwokat.
16896)

Kasyno Obywatelskie
9082 **Śniadeckich 32,** wydaje
smaczne obiady po 80 gr.

Czapki szkolne
znanej jakości poleca
W. Świtalska
Bydgoszcz (16782
ulica Mostowa 2.

Przetarg przymusowy.
Dnia 3. 9. 32 r. o godz. 14 sprzedam na składnicy firmy „Rawa“ przy ul. Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą (16913
30 sztuk ram do rowerów.
Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 3. 9. 32 o godz. 14,30 sprzedam na składnicy firmy „Rawa“, Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą (16912
kompletny pokój męski, toaletkę damską i radjoaparat.
Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 3. 9. 32 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Chełmińskiej 8 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (16910
lustro tremo z podstawką i leżankę.
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Sprzedam dom
z dużym interesem przy głównej ulicy blisko rynku, z wolnem mieszkaniem zaraz lub od 1-go stycznia za 45.000. Wpłata podług ugody. Gdzie wskaże Fr. Szandrach, Tczew, Hallera 15. (16832

---

50 warchlaków
na sprzedaż. (16868
Mleczarnia Centralna T. z o. p.
Bydgoszcz, Gdańska 99, tel. 410.

POLECENIA

Książki (16903 szkolne, używane i nowe zamienia, sprzedaje i kupuje Książnica Samokształcenia, Śniadeckich nr. 46 i Gdańska 32, blisko ul. Krasińskiego. Miljony ludzi korzystają w setkach tysięcy bibljotek i czytelni z książek używanych, nie tracąc nic na zdrowiu, a zyskając na oszczędności Na życzenie dajemy książki nowe za używane.

Meble
wielkim wyborze najtaniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 40. (16740

Cement
wapno, papę i wszelkie materjały budowlane i opałowe najtaniej Pod Blankami 16. (16833

W sobotę, dnia 3 bm. otwieram przy ul. Dworcowej nr. 6
(naprzeciw Bydgoskiego Domu Towarowego)
pierwszorzędną cukiernię, kawiarnię i restaurację.

Staraniem mojem będzie zadowolić Szanownych Gości jaknajprzedniejszemi wyrobami i skorą usługą. — Kawa wyborowa — ciastka wykwintnej jakości. — Sprzedaż ciastek do domu jak również przyjmowanie wszelkich zleceń cukierniczych. — Restauracja zaopatrzona w dobrze pielęgnowane napoje — wielki wybór zakąsek zimnych i ciepłych.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę z wyrazami
wysokiego poważania
Józef Berendt.

Telefon 10-90
(16878)

Wielka zniżka cen na pończochy!

Jedwab do prania	2.50	**2.25**
Remberg I-a	3.50	**2.95**
„ „ ze strzałką	3.50	**2.95**
Flor jedwabny, szew kotonowy		**1.95**
Skarpety męskie, flor jedwabny I-a gat.		**1.25**
„ „ niciane, bardzo mocne		**0.38**

Polecamy nasz olbrzymi dział bielizny jedwabnej po najniższych cenach. (16842
„Dom Pończoch“, Bydgoszcz, Mostowa 12

Podziękowanie!

Składam tą drogą serdeczne podziękowanie p **Antoniemu Bogackiemu** zamieszkałemu w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 129, leczącemu wyłącznie ziołami, który przyjmuje chorych **w Inowrocławiu w każdy piątek przy ul. Kasztelańskiej 7,** za wyleczenie mej córki mającej lat 6 t. zw. kołtun (zwicie włosów). P. Bogacki wyleczył ją swemi środkami przyrodniczemi i dzisiaj ma włosy zupełnie naturalne.

Góry, pow. Mogilno, dnia 27 sierpnia 1932 r.
16839) **Ignacy Waszak.**

Sprzedaż reklamowa.

POŃCZOCHY jedwab do prania cena rekl. zł	2,90, 2,50	**1,20**
POŃCZOCHY FLOR, jedw. flor i Fil d'ecosse „	2,50, 1,50	**0,50**
SKARPETKI damskie białe kol. z brzegiem „	1,50, 0,95	**0,55**
SKARPETKI męskie modne i trwałe gat. „	1,65, 0,65	**0,38**
RĘKAWICZKI imit. duńskie z mankietą „	2,65, 2,20	**1,65**
SZLUPFERY damskie makko i podwłóczki „	2,50, 1,75	**0,95**
KOSZULKI damskie makko białe i kolor. „	3,00, 2,25	**1,75**
KOMBINACJE damskie makko białe i kol. „	7,20, 4,50	**2,70**
KALESONY męskie makko trwały gat. „	6,00, 2,40	**1,50**
KOSZULE męskie makko trwały gat. „	8,00, 3,75,	**2,00**

A. i W. Ziętak
Bydgoszcz, ulica Mostowa 7.
Pończochy - Trykotaże - Rękawiczki - Towary Krótkie
16881

Tańcón
Telefon 2214
pierwsze KURSY w nowym sezonie zim. 1932 33 rozpoczynają się **w poniedziałek, 5 września br.**
Władysław Kochański, ul. Sienkiewicza 12.

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller
założ. 1899 **ulica Gdańska nr. 21** **telef. 13-89**
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (16882

Willi Kirchhoff
inżynier cywilny
Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 5
Telefon 227
Budowa młynów
Turbiny wodne
SILNIKI Diesel'a i ssąco-gazowe
Kupno okazyjne ua używane, dobrze utrzymane maszyny
Fachowe porady. Najlepsze referencje.

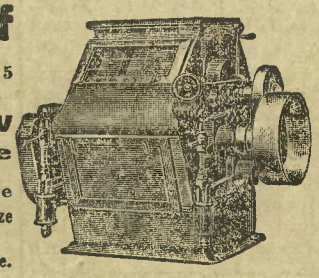

Cegielnia Powiatowa w Nowemmieście n/Drwęcą
dostarcza na korzystnych warunkach z placu jak i franko stacja odbiorcza:
najlepszą
cegłę palonąpo specjalnie niskich cenach
dachówkę „Holenderską“
sączki w wszelkich wymiarach
oraz wszelkie inne wyroby cegielniane
w każdej ilości.

Cementownia Powiatowa w Nowemmieście n/Drwęcą
dostarcza wszelkiego rodzaju
nagrobki
od najskromniejszych do najbardziej artystycznych
słupy cementowe
całkowite ogrodzenia z cementu
rury cementowe do studni i kanalizacji
oraz wszystkie inne wyroby cementowe.
Adresować:
Wydział Powiatowy Nowemiasto nad Drwęcą,
16184) **Rynek, telefon 1.**

Dobrze zaprowadzona fabryka czekolady
poszukuje
zastępcy
na województwo pomorskie i poznańskie.
Reflektuje się na pierwszorzędnych zastępców dobrze u odbiorców zaprowadzonych i tylko takich, którzy w tej branży pracowali. Zabezpieczenie na inkaso konieczne. Oferty pod **„Pewny dochód“** do: (16853
Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej
Warszawa, Marszałkowska 124.

Sensacyjna nowość! Środek do golenia!

Goli bez brzytwy, maszynki, aparatu, mydła i bez pendzla, skaleczenie lub zakażenie krwi jest wykluczone, całe golenie trwa najwyżej 10 minut, do golenia potrzeba tylko małą drewnianą łopatkę we formie noża oraz wodę i ręcznik. Każdy nawet laik potrafi sam golić. Środek do golenia oraz pouczenie wysyłamy po otrzymaniu zł 5.—. **W. TABADZIŃSKI, WARSZAWA, Ciasna 5, mieszk. 13.** (16138

Maszyny i bezrobocie.

— Nareszcie udało mi się stworzyć sztucznego człowieka.
— I cóż z nim poczniesz?
— Zapiszę go na listę w urzędzie zapomogowym dla bezrobotnych.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy